

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603 500.

Kwapiński wybrany prezydentem Łodzi Walczak, Szewczyk i Purlal wiceprezydentami

Adw. Szwaidler będzie pociągnięty do odpowiedzialności za grożenie zabijaniem swych przeciwników politycznych

Wrażenia ogólne

Na wstępie należy stwierdzić, że stan zdrowotny miast, czego świadectwem jest wczorajsza lista obecności radnych na inauguracyjnym posiedzeniu. Obrady przy pełnym komplecie! 100 proc. obecnych! 84-ch na 84-ch! — to wypadek niebywały, niezmierzony bodaj w annałach parlamentaryzmu. A trzeba pamiętać, że większość to już prawie nie pierwszej młodości, z

sowania i oddali trzy kartki puści. Wskutek tego blok socjalistyczny otrzymał zamiast sześciu ławników tylko pięciu i zamiast dwóch ławników bundowskich, wejście do magistratu tylko jeden.

Na zakończenie jeszcze należy podkreślić smutne konsekwencje jakie wynikną prawdopodobnie dla radnego endeckiego adwokata Szwaidlera. Idąc śladem tradycji jego towarzyszy adw. Kowalskiego oraz p. Czernika, którzy w poprzedniej radzie miejskiej wyrazili radość z powodu zabójstwa żyda i oświadczyli się za dalszymi tego rodzaju występami, obecny przewodniczący frakcji endeckiej powiedział wczoraj: „w obronie własnej i w obronie naszej idei będziemy zabijać”. Podobno tym fragmentem nieciekawej zresztą jego mowy, zainteresowały się odpowiednie czynniki i prawdopodobnie będziemy świadkami nowego procesu, podobnego do tego, jaki już raz absorbował władze sądowe. (U)

Przebieg obrad

W atmosferze niebywałego zaciekawienia odbyła się wczoraj wieczorem inauguracja prac nowej rady miejskiej. Gmach przy ul. Pomorskiej, w którym mieści się siedziba rady, stał się osiłą zainteresowań całej Łodzi.

Przed gmachem rady miejskiej zgromadzili się na długo przed rozpoczęciem posiedzenia tłumy ludzi. Usiłowano za wszelką cenę dostać się na salę. Nikt jednak bez legitymacji względnie biletu nie mógł przejść przez gestę sito policyjne straży bezpieczeństwa.

Kuluary szybko się zapelnily. W salach posiedzeń frakcji odbywały się ostatnie narady i rozmowy nad taktyką i kandydaturami. Zbierano podpisy pod wnioskami. Radni stawili się w komplecie. Nastrój przed posiedzeniem był, rzecz można, odświeżony. Socjaliści z wetkniętymi w butonierki znaczkami z podobizną Daszyńskiego, endecy z mieczykami Chrobrego, okrytymi krepą.

Galeria dla publiczności zapchana do ostatniego miejsca. — Parter, przeznaczony dla gości i władz, szczególnie wypełniony. — W dwóch łóżach prasowych zajęli miejsca dziennikarze i korespondenci pism zamiejscowych. Zgodnie z ustalonym na porannej konferencji w magistracie sposobem rozmieszczenia radnych, socjaliści otrzymali 6 „okienek” do prezydium, endecy — 3 i OZN. — 3. W pierwszym rzędzie zajęli miejsca: Holenderski (Poalej Sjon - lewica), Zygelmajm (Bund), dalej: Stawiski, Potkański i Goliński (PPS).



JAN KWAPIŃSKI

dr. Więkowski (Str. Dem.), Duszkiwicz, Ortel, Malinowski (O. Z. N.), Grzegorzak, Szwaidler, Czernik (Obóz Narodowy), Sjonści i Aguda zajęli miejsca w trzeciej kolumnie ław, za OZN.

Otwarcie posiedzenia

O godz. 19.10 rozległ się dzwonek, który zelektryzował całą salę. Posiedzenie się rozpoczęło.



ARTUR SZEWCZYK

Posiedzenie zagaill tymczasowy prezydent miasta p. Godlewski w asyście wiceprezydentów Kozłowski i Pączka, oraz dyr. Kalinowski i Graliński. Oczy obecnych skierowane są na stół przydzialny. Prez.

Skład rady miejskiej

PPS. i klasowe związki zawodowe — 31 radnych.
Stronnictwo Demokratyczne — 2 radnych
Bund — 9 radnych
Poalej-Sjon - lewica — 2 radnych.
OZN. — 11 radnych.
Stronnictwo Narodowe — 18 radnych.
Sjonści ogólni — 2 radnych
Sjonści-socjaliści — 1 radny
Aguda — 3 radnych
Niemcy — 5 radnych

GODLEWSKI wygłosił następujące

PRZEMÓWIENIE POWITAJNE:

— Wysoka rado! Otwieram pierwsze posiedzenie rady miejskiej, wybranej 18 grudnia ub. r. Przeciwno wyborom zgłoszono 7 protestów, które zostały przez p. wojewodę Józewskiego uchylone. O decyzji tej p. wojewoda zawiadomił magistrat. Dzień 4 b. m. był dniem uprawomocnienia się wyborów. Zebranie wyborcze nowego magistratu zostało wyznaczone na dziś. Zgodnie z ustawą zwołałem to posiedzenie, celem ustalenia liczby wiceprezydentów i ich poborów. Na ogólną liczbę 84 radnych obecnych jest 84, a więc komplet. — Porządek dzienny nie może być zmieniony i nie podlega dyskusji. Do chwili uchwalenia nowego regulaminu obrad obowiązują regulamin stary.

W imieniu zarządu miejskiego i własnym mam zaszczyt przywitać pp. radnych i wyrazić życzenie, aby praca nowej rady była pożyteczna dla miasta, którego interesom wszyscy służymy i dla których się tu zbieramy.

Walka

o 3 wiceprezydentów

Pierwszy punkt porządku — ustalenie liczby wiceprezydentów — referuje p. dyr. KALINOWSKI.

Zabiera głos prezes frakcji P. S. i klasowych związków zawodowych — Potkański, który zgłasza następujący wniosek: „Rada miejska uchwała ustalić liczbę wiceprezydentów na 3-ch”. Przewodniczący zarządu dyskusję. Pierwszy staje na trybunie radny GRZEGORZAK (Obóz „narodowy”).

Pierwszy atak endecji

Był to start endecji. Start dosyć niefortunny. Mówca oświadcza, iż jego obóz jest jedynym przedstawicielem ludności polskiej w Łodzi i jako taki powołany jest po to, aby powiedzieć, jak mają wyglądać nowe władze miejskie, które będą, być może, zatwierdzone na 10 lat.

Jesteśmy przeciwni — oświadcza — zwiększeniu liczby wiceprezydentów, gdyż rządy socjalistów od roku 1919 wykazały już na jaką drogę poprowadzili oni gospodarkę miejską. Rządy te endecja sobie wyobraża zupełnie inaczej.

Z ław endeckich rozlegają się oklaski, podchwyczone przez galerię.

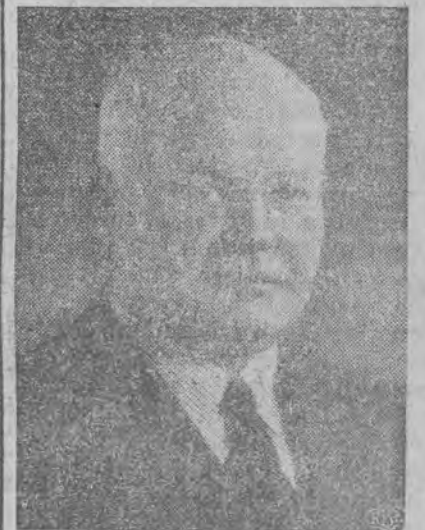
Prez. Godlewski zwraca uwagę, że publiczność musi zachować się spokojnie.

Radny Grzegorzak oświadcza dalej, że socjalistów poparli żydzi i za to PPS. będzie musiała

dać im pełną satysfakcję materialną, co jego zdaniem, stanie się z uszczerbkiem dla ludności polskiej. W dalszej części mowy r. Grzegorzaka święci tryumfy demagogia. Mówca krytykuje po czyniania socjalistów, budowę Polesia i t. p.

Adw. SZWAJDLER dyryguje swoimi radnymi, dając hasło do oklasków.

— Do magistratu — kontynuuje mówca — posłamy ławników po to, aby kontrolować so-



ANTONI PURTAL

cialistów, jeżeli rząd ich magistrat zatwierdzi.

(Głos na prawicy: Pewnie zatwierdzi).

— Nie wiem jak zachowa się OZON, który stał się teraz „narodowy”, a który współpracuje z mniejszościami, przyczynił się do tego, że główny rej wśród socjalistów wioda teraz żydzi. — W Polsce są tylko dwa obozy: obóz „narodowy” i żydowsko-komunistyczny. Tak jest na całym świecie. Blum i Azana doprowadzili do walk bratobójczych w Hiszpanii.

Radny ZERBE (NSPP): Ha-ba! Z użyciem niemieckich i włoskich bomb!

— Polska dla polaków! — kończy swą mowę wśród ogólnej wrzawy r. Grzegorzak.

Ostra odprawa dla awanturników

W odpowiedzi na wystąpienie endecji zabrał następnie głos radny POTKAŃSKI, który rozprawił się z nową opozycją w sposób przekonujący.

— Zdawałoby się — mówi on — że po przykrych doświadczeniach z lat 1934 — 36, po faktach zohydzenia rady miejskiej, wyniki wyborów ostatnich otrzewnią umysły po prawej stronie tej sali. W roku 1934 przy wyborach endecja grała na najniższych instynktach mas, aby zaćmić sprawę najistotniejszą, sprawę dobra miasta.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej.)



ADAM WALCZAK

brzuszkami i łysinkami, reszta zaś przyprószona siwizną. A jednak trzymają się chwacko. — Jeden cierpiącego — chociażby na grype. Inaczej niegdys bywało. Pamiętamy czasy, jak to na jednej z poprzednich kadencji pana radnego chorego, z gorączką, wyciągnięto z łóżka i przywieziono do rady miejskiej, aby wziął udział w jakimś ważnym dla frakcji, głosowaniu. A wczoraj żaden podobny gwałt nie był potrzebny. Wszyscy tatusie miasta stawili się na czas i zajęli grzeecznie swe miejsca. Cała klasa w komplecie. Doprawdy, pogratulować!

Na ogół wszystko odbyło się bez większych niespodzianek. — Endecja acz pozbawiona swego głównego Führera — adw. Kowalskiego i w znacznie zmniejszonym komplecie, jednak została zasiloną przez pięciu rosłych młodzieńców o jasnych blond czuprynach, jednym słowem niekwalifikowanych przedstawicieli rasy germańskiej, niemców łódzkich z pod znaku swastyki. Usadowieni rzędem za fotelami radnych obozu narodowego, podnoszą ręce (mają pod tym względem wprawę) wraz z radnymi endeckimi i wraz z nimi je opuszczają. Zaiste wrzuszające to widowisko, szczególnie dla naszego zachodniego sąsiada. Endecy wszystkich krajów łączcie się!

Natomiast mit endecki o solidarności żydowskiej wykazał jeszcze raz swą kruchość. Przy wyborze ławników żydzi ortodoksi wstrzymali się od gło-

9 ławników w magistracie

Z P.P.S.-u: Andrzejak, Matula, Malinowski i Miłaszewski; z Bundu: Milman; z O.Z.N.-u: Borucki i Duszkiewicz; z endecji: Grzegorzak i Zwierzewicz

(Dalszy ciąg).

Endecja szła z programem, którego rezultatem były zbrodnie. Myśleliśmy — ciągnie mówca, zwracając się w stronę ław endeckich — że się ockniecie. Niestety, to, co robicie, jest dalszym ciągiem taktyki panów z roku 1934. Już rok 1936 był dla was tragedią, bo liczba waszych mandatów topniała. Mimo, że nie braliście nigdy odpowiedzialności za rządy w mieście, bo nie sprawowaliście władzy. Daliście tylko krwawe ofiary. Stworzyliście atmosferę taką, że często wstyd jest słuchać tego, co zwykły obywatel mówi o was. Zapewniam panów, że w następnej radzie nie będziecie mieli nawet 18 radnych. My wam do tego pomożemy. Wy będziecie robić skandale, a my protestować będziemy na masówkach. Niech ulica wie, co wy robicie dla dzieci głodnych... Ale mogą panów zapewnić, że te skandale z roku 1936 nie powtórzą się więcej...

Adw. SZWAJDLER: — Będą skandale! Przyznajcie się, że wam chodzi o żydów...

R. POTKAŃSKI po uspokojeniu sali kontynuuje swe wywody:

— Ja wolę rozumnego żyda, niż was, awanturników polaków. Tumult na sali nie ustaje. — Radni, endecy: Szulc, Czernik, Belka i inni krzyczą.

R. POTKAŃSKI: Z jednej pensji wiceprezydenta głodu w Polsce nie zażegnacie. Jeżeli wy, przy sprawie miejskiej poruszacie sprawę hiszpańską, to odpowiem panom jedno: czy socjaliści w Hiszpanii są winni tragedii hiszpańskiej, czy też interwencja Włoch i Niemiec? Z generała Franco nie zostałoby dawno popiołu, gdyby nie ta interwencja. Socjaliści hiszpańscy nie poszli do Włoch mordować robotników. To wszystko przejdzie do historii. Do historii przędą też wasze wybryki. Pokolenia następne będą się was wstydzili. Ja już wstydę się, że w waszym towarzystwie się znajduję.

W dalszej części swej mowy, r. Potkański uzasadnia wniosek w sprawie powiększenia liczby wiceprezydentów do trzech. — Wyjaśnia on, że ustawa krzywdzi samorządy, bo rola ławnika sprowadza się tylko do udziału w posiedzeniach. W takim mieście jak Łódź, która liczy już prawie 800.000 mieszkańców, trzeba mieć wgląd we wszystkie zakamarki samorządu, aby gospodarować oszczędnie i wydatkować na cele najniezbędniejsze.

Adw. GROCHOWSKI: Subwencje dla instytucji żydowskich!

— Wy, panowie, dawaliście subwencje swoim instytucjom, my w 1939 roku damy komu będziemy chcieli. Rachunek sumienia tej kadencji musi być pozytywny. Są olbrzymie braki w szkolnictwie, w zdrowotności publicznej. Łódzka nędza czeka na naszą pomoc.

O.Z.N. przeciwko rozgrywkom politycznym

W dyskusji zabiera głos radny BORUCKI (O.Z.N.), który oświadcza, że dotychczas było w Łodzi dwóch wiceprezydentów i ci potrafili podołać pracy. 18 grudnia ub. roku O.Z.N. szedł do wyborów pod hasłem oszczędności. — Teraz, idąc po tej linii, sprzeciwia się ustanowieniu etatu dla trzeciego wiceprezydenta.

— Nie chcę tu — mówi on dalej — odpowiadać radnym z obozu narodowego na kalumnie, gdyż uważam, że teren rady miejskiej jest po to, aby wszyscy myśleli o tym, jak racjonalnie gospodarzyć miastem. Rozgrywki polityczne nie powinny na tym terenie mieć miejsca. Ustosunkujemy się do pracy większości tak, jak tego będzie wymagał interes miasta.

Adw. HARTMAN (PPS.) zgłasza w tym miejscu wniosek o przerwaniu dyskusji.

Na liście mówców zapisani byli jeszcze dwaj radni endecy.

Adw. SZWAJDLER: Ja chcę mówić!

Prez. GODLEWSKI: — Niech mnie pan nie poucza o tym, że trzeba dyskutować. Najpierw niech pan poprosi o głos.

Incydent z prezydentem został na tym wyjaśniony, a p. Szwajdler wszedł na trybunę, aby dalej uprawiać tanią demagogię i zrobić reklamę endecji. Gdy skończył, z ław lewicy rozległ się głos: Zapomniał pan o słowie „żyd“... (śmiech na sali).

Przewodniczący zarządza pierwsze głosowanie nad wnioskiem o przerwaniu dyskusji. — Wyniki jego były bardzo charakterystyczne. Za przerwaniem dyskusji głosowało 61 radnych, a mianowicie socjaliści, O.Z.N. i żydzi, przeciwko — 23 radnych: Obóz narodowy i... Niemcy.

W głosowaniu o powiększenie liczby wiceprezydentów do 3-ech wniosek przeszedł większością 53 głosów (socjaliści i żydzi), przeciwko 31 głosom (O.Z.N., Obóz narodowy i Niemcy). Trzech radnych O.Z.N. wstrzymało się w drodze od głosowania.

Pobory członków magistratu

Dyr. KALINOWSKI referuje sprawę poborów członków magistratu. Prezydent otrzymać ma uposażenie według III stopnia służbowego urzędników państwowych, wraz z dodatkiem reprezentacyjnym, za nadgodziny, mieszkaniem i opałem. Pensja ta wyniesie 2.000 do 2.500 zł. Wiceprezydenci otrzymywać mają pobory według IV stopnia służbowego wraz z dodatkami. Wyniesie to od 1.200 do 1.500 zł. Ławnicy otrzymywać mają diety po 25 zł. od posiedzenia. — Niezależnie od tego członkowie zarządu miejskiego otrzymać mają prawo do emerytury i wszelkie prawa urzędników miejskich. Endecy zgłaszają kontrwniosek demonstracyjny, domagając się zmniejszenia o jeden stopień poborów zawodowych członków magistratu.

W dyskusji zabiera głos radny endecki BELKA i adwokat SZWAJDLER.

Kiedy mówca skarży się na napady bojówek na lokale endeckie, odzywa się głos z lewicy: A kto zabił Szmalca?

„Będziemy zabijać!“

Okrzyk ten wyprowadza z równowagi r. Szwajdlera, który błady ze zdenerwowania woła:

— Ja panu na to odpowiem. W OBRONIE NASZEJ IDEI BĘDZIEMY ZABIJAĆ...

Na sali powstaje tumult. Dzwonek przewodniczącego bezustannie dzwoni.

Groźba, wypowiedziana przez r. Szwajdlera, wywołuje na sali protesty. Skonsternowany mówca cofa się, wołając: Tak jest, będziemy zabijać w obronie własnej i w obronie naszej idei.

W kuluarach mówiono w związku z tym zajściem, iż r. Szwajdler zostanie przez władze pociągnięty do odpowiedzialności karnej za publiczne nawoływanie do popełnienia przestępstwa i groźby karalne.

Jako dalszy mówca występuje r. ANDRZEJAK. Mówi on m. in., co następuje:

— Deklarowaliśmy, że idziemy do wyborów dla obrony interesów wszystkich mieszkańców, a w szczególności robotników, do reprezentowania których my jedynie mamy prawo. Trudno, abyśmy się nie różnili z endecją. Ona ma na bóle społeczne takie lekarstwa, które nie tylko, że nie mogą pomóc, ale je pogłębiają. Endecja mówi o oszczędności, ale w sosie demagogicznym. My wolimy mieć trochę wylapywać niepotrzebne wydatki i robić doprawdy oszczędności.

— Panowie — zwraca się mówca do prawicy — chcecie tę radę miejską obrócić w rewie i cyrk, ale my to miejsce uszanujemy (endecy operują bez przerwy „zwiszenrufami“). — Panowie mnie nie sprowokujecie. Chcecie nas przelicytować, stawiając kłamliwe zarzuty i demonstracyjne wnioski. Ale „nie pamięta wół, jak cielęciami był“. Wy nie znosicie prawdy, a my oświadczamy wam kategorycznie: Nie pozwolimy się prowokować, a reprezentować będziemy całe społeczeństwo łódzkie.

R. STAWIŃSKI zgłasza wniosek o przerwaniu dyskusji. Wniosek przechodzi większością 52 głosów.

Przewodniczący poddaje pod głosowanie sprawę poborów członków magistratu.

Wniosek endecji upada, a prze-

Krażownik najechał na torpedowiec

PARYŻ, 8.1. (PAT) — W ciągu ubiegłej nocy podczas manewrów floty atlantyckiej krażownik „Georges Leygues“, udający się do Quiberonu z powodu gęstej mgły zderzył się z kontrtorpedowcem „Bison“ w odległości 15 mil na południowy wschód od Penmarch. Dwóch członków załogi torpedowca poniosło śmierć, a kilku jest rannych. Kontrtorpedowiec został uszkodzony i jest obecnie holowany do portu Logient.

„Chrobry“

Nowy polski motorowiec WARSZAWA, 8.2. (PAT) — Dnia 25 lutego r. b. w duńskiej stoczni Naskov Skibsvaerft pod Kopentagą odbędzie się uroczystość wodowania statku motorowego „Chrobry“, przeznaczonego do obsługi linii pasażersko-towarowej z Gdyni do portów Ameryki Południowej.

chodzi socjalistyczny większością 50 głosów. Przeciwko wnioskowi padły 34 głosy: endecji, Ozonu i Niemców.

Na tym został wyczerpany porządek dzienny inauguracyjnego posiedzenia.

Drugie posiedzenie

Po kwadransie o godz. 20.50 prezydent GODLEWSKI zagaja drugie posiedzenie, oświadczając, co następuje:

— Otwieram zebranie wyborcze radnych miejskich, zwołane reskryptem p. wojewody, celem wyboru prezydenta, wiceprezydentów i 9 ławników. Porządek zebrania nie może być zmieniony. Nie mogą być zgłaszane żadne wnioski, ani zapytania, ani oświadczenia. Przystępujemy do wyboru przewodniczącego zebrania i dwóch asesorów.

R. BELKA proponuje, aby głosowanie na przewodniczącego było tajne. Wniosek ten uzyskał tylko 18 głosów i upadł, ponieważ tajność głosowania może być zarządzona na żądanie 1/3 radnych.

R. POTKAŃSKI zgłasza na przewodniczącego zebrania radnego Andrzejaka, którego rada wybiera przytłaczającą większością. Na asesorów powołano radnych Golińskiego i Kukulskiego z PPS.

Wybór prezydenta Kwapińskiego

Radny ANDRZEJAK odczytuje regulaminy wyborcze, po czym r. Stawiński zgłasza w imieniu klubu P. P. S. i klasoimieniu klubu P. P. S. i klasowych związków zawodowych na prezydenta m. Łodzi kandydaturę JANA KWAPIŃSKIEGO, lat 53, urzędnika, prezesa C. K. Z. Z., zam. w Warszawie przy Al. 3 Maja 2.

Ponieważ innych kandydatur nie zgłoszono, p. Andrzejak zarządza głosowanie. Jest ono tajne. Radni wywoływani w porządku alfabetycznym, podchodzą kolejno do stołu przydziałnego i wypełnione kartki wkładają do kopert, które przewodniczący wrzuca następnie do urny.

Okazuje się, że kluby endeckie, O.Z.N. i niemiecki postanowiły w głosowaniu udziału nie brać.

M. in. Czernik przy wymienieniu jego nazwiska woła z miejsca ku ogólnej wesołości:

— Na socjalistyczno-żydowsko-masoński magistrat nie głosuje!

Po przerwie przewodniczący ogłasza wynik głosowania. Oddano ogółem 50 głosów: 34 osoby wstrzymały się od głosowania. Jeden głos został unieważniony. W rezultacie NA PREZYDENTA ŁODZI WYBRANY ZOSTAŁ PRZY AKOMPANIAMENCIE HUCZYŃSKIM OKŁASKÓW JAN KWAPIŃSKI, zdobywając 49 głosów. (Socjaliści i frakcje żydowskie).

Trzej wiceprezydenci

Z kolei radny Stawiński zgłasza trzy kandydatury wicepre-

zydentów, a mianowicie: ARTURA SZEWCZYKA, ADAMA WALCZAKA i ANTONIEGO PURTALA.

Głosowanie było tajne i radni w myśl regulaminu wypisywali na jednej kartce nazwiska wszystkich kandydatur. Endecy, OZON i Niemcy znowu wstrzymali się od głosowania. W rezultacie wiceprezydentami wybrani zostali pp. SZEWCZYK (50 głosów), WALCZAK (50 głosów) i PURTAL (49 głosów).

Dziwięciu ławników

Wreszcie przystąpiono do ostatecznego punktu porządku dziennego, t. j. do wyboru 9 ławników. Wybory te są tajne i proporcjonalne. Zgłoszono 3 listy, a mianowicie lista nr. 1 obozu narodowego, lista nr. 2 P. P. S. i klasowych związków zawodowych, oraz lista nr. 3 O. Z. N.

Zarówno głosowanie, jak i obliczenie głosów trwało dość długo. Wynik głosowania był dla wszystkich niespodzianką. Okazało się bowiem, że głosy Niemców padły na listę nr. 3 O. Z. N., która dzięki temu zdobyła drugi mandat ławnika kosztem Bundu. Aguda nie wzięła udziału w głosowaniu, oddając 3 kartki puste. Wskutek tego kandydatowi Bundu Zygelmowowi zabrakło jednego głosu dla uzyskania mandatu ławnika.

Ostatecznie lista obozu narodowego nr. 1 otrzymała 18 głosów i dwa mandaty ławników, którymi zostali pp. GRZEGORZAK i EWARYST ZWIERZEWICZ.

Lista nr. 2 PPS. i klasowych związków zawodowych otrzymała 47 głosów (socjalistów i sjonistów) i wobec tego przysądziła jej 5 mandatów ławników. Zostali nimi pp. EDWARD ANDRZEJAK, WŁADYSŁAW MATULA, LEON MALINOWSKI, JAN MIKŁASZEWSKI i SZMUL MILMAN (Bund).

Lista nr. 3 (O.Z.N.) otrzymała 16 głosów i dwa mandaty ławników, którymi zostali BRONISŁAW BORUCKI i MIECZYSLAW DUSZKIEWICZ.

Na tym posiedzenie zostało o godzinie 11-ej zamknięte. Obejrzano tym razem bez śpiewu.

7 nowych radnych

W myśl ustawy samorządowej radni wybrani na członków zarządu miejskiego tracą automatycznie swe mandaty, a na ich miejsce wchodzi do rady ich zastępcy według kolejności ustalonej na listach przez główną komisję wyborczą.

W związku z wyborem szeregu radnych do magistratu na miejsce wybranego na wiceprezydenta p. Walczaka członkiem rady zostanie Zygmunt Mendasik, na miejsce wybranych na ławników: r. Edwarda Andrzejaka — Marian Chmieliński, na miejsce Władysława Matuli — Władysław Kędziński, na miejsce r. Grzegorzaka — Michał Rakowski, na miejsce Szmula Milmana — Benjamin Wirowski, na miejsce Mieczysława Duszkiewicza — Stanisław Koczyński i na miejsce Bronisława Boruckiego — Andrzej Miłński.

Będziemy więc mieli nowych 7 radnych.

5 członków nowego zarządu miejskiego, a w ich liczbie dwóch wiceprezydentów (Szewczyk i Purlal) nie są radnymi.

ST. GEL.

2 popularne wycieczki do PALESTYNY

22 lutego — na Purym
22 marca — na Wielkanoc

Cena uczestnictwa zł. 425.—

Wyjazdy indywidualne z Łodzi w każdą środę

Zapisy przyjmuje i wszelkich informacji udziela

P. B. P. „ARGOS“, Łódź, Traugutta 1, tel. 107-86

MINORKA NAJBLIŻSZYM CELEM ATAKU GEN. FRANCO

Wysłannik Burgos przybył na angielskim kontrtorpedowcu na wyspę z żądaniem poddania się

PARYŻ, 8.2. (PAT) — W Paryżu umacnia się coraz bardziej przekonanie, że najbliższym celem operacji wojskowych gen. Franco będzie Minorka.

Prasa francuska, podkreślając dołność strategiczną Minorki, która posiada łańdźwie 50 tys. mieszkańców i 1150 klm. kw. obszaru, stwierdza, że została ona za czasów rządu Primo de Rivierzy mocno ufortyfikowana i stanowi potężną fortecę skalistą, najeżoną armatami i posiadającą poważne umocnienia podziemne.

Na wyspie panuje obecnie katastrofalna sytuacja żywnościowa. Minorka zaopatrywana była w ciągu ostatnich dwóch lat w żywność przez okręty Barcelony, które zawiąły co trzy tygodnie. Obecnie od 8 tygodni nie mógł dotrzeć żaden transport ani mąki, ani żywności, ani materiałów sanitarnych do nowych zbiorów zaś jest daleko. Ludność Minorki zagrożona jest zatem wygłodzeniem.

Jednocześnie prasa donosi o wielkich przygotowaniach do ataku na Minorkę, czynionych na terytorium Majorki.

LONDYN, 8.2. (PAT) — W związku

ku z kursującymi w Londynie informacjami o podjętej ze strony brytyjskiej interwencji celem umożliwienia przejścia władzy na wyspie Minorce w ręce rządu gen. Franco donoszą, że kontrtorpedowiec brytyjski „Devonshire” znajduje się w chwili obecnej w porcie Mahon na Minorce, gdzie na pokładzie jego przybył na wyspę specjalny emisariusz gen. Franco dla omówienia z władzami Minorki sprawy poddania jej pod rozkazy rządu gen. Franco.

PARYŻ, 8.2. (PAT) — Jako punkt niezwykle dodatni traktowane jest w kołach parlamentarnych paryskich zapewnienie, przywiezione przez sen. Berarda, że w operacji opanowywania wyspy Minorki wezmą udział tylko oddziały czysto hiszpańskie. Sprawa ta ze względu na doniosłe znaczenie strategiczne Minorki na morzu Śródziemnym, wywołała duże zaniepokojenie w kołach paryskich, które uważały, że udział oddziałów włoskich w ope-

racjach przeciw Minorce mógłby stać się zagrożeniem dla komunikacji francuskiej z Afryką.

Morze Śródziemne znów niebezpieczne

RZYM, 8.2. (Tel. wł.) — Wszystkie włoskie towarzystwa asekuracyjne podniosły z dniem 6 b. m. o 3 proc. stawki ubezpieczeniowe dla okrętów handlowych, kursujących na wodach morza Śródziemnego.



Wiadomość ta wywołała w sferach dyplomatycznych szereg komentarzy.

Anglia i Francja uzna rząd powstańczy za obietnicę ewakuacji wojsk włoskich z Hiszpanii

LONDYN, 8.2. (PAT) — Gabinet brytyjski, który obradował dziś przed południem, zajmował się przede wszystkim sytuacją w Hiszpanii. Francuski minister spr. zagr. Bonnet udzielił ambasadorowi brytyjskiemu w Paryżu obszernej informacji o raporcie, złożonym z wizyty w Burgos przez specjalnego wysłannika rządu francuskiego sen. Berarda. Jak słyszał, Berard złożył mial raport, stwierdzający, że dcznał ze strony władz gen. Franco w Burgos jak najlepszego przyjęcia oraz, że na podstawie przeprowadzonych przez siebie rozmów zaleca natychmiastowe uznanie rządu gen. Franco jako prawowitego rządu hiszpańskiego przez rząd francuski. Pomiędzy Londynem a Paryżem odbywają się w tej sprawie ożywione konsultacje i spodziewać się należy, że pod koniec bieżącego tygodnia nastąpią w stosunku

do rządu gen. Franco decydujące pozytywne posunięcia zarówno ze strony Francji, jak i W. Brytanii.

PARYŻ, 8.2. (PAT) — Korespondent londyński „Le Jour” donosi, że od 48 godzin toczy się ożywiona wymiana poglądów pomiędzy Londynem a Burgos. W sprawie tej bry-

tyjskie koła rządowe zachowują jak najściślejszą dyskrecję

Gen. Franco miał jakoby wyjaśnić, że EWAKUACJA WOJSK OBCYCH ROZPOCZNIE SIĘ NIEZWŁOCZNIE PO ZAKOŃCZENIU DZIAŁAŃ WOJSKOWYCH i że rząd w Burgos czuwać będzie nad szybkim wykonaniem wydanych w tym celu zarządzeń. Franco potwierdził mial też zamiar nietolerowania żadnego ograniczenia suwerenności hiszpańskiej na mocy ukła-

dów politycznych czy wojskowych, będących wynikiem wojny domowej.

Poza tym powstaje odtąd kwestia udziału Francji i W. Brytanii w dziele odbudowy Hiszpanii.

Korespondent podaje dalej, że rząd angielski uzależnił mial uznanie prawne rządu hiszpańskiego od dwóch istotnych warunków: 1) całkowitego wycofania cudzoziemców i 2) „humanitarnego” załatwienia zagadnienia uchodźców.

Azana ustępuje?

Madryt będzie się bronił do końca

PARYŻ, 8.2. (PAT) — W kuluarach parlamentarnych pojawiła się ponownie wieczerem i utrzymywała się uporczywie, pomimo wszystkich dementi, pogłoska jakoby prez. Azana po przybyciu do Paryża złożył oficjalnie swój urząd prezydenta republiki hiszpańskiej. Jednocześnie krążyły również pogłoski, zapowiadające, że w ciągu dnia jutrzejszego najpóźniej gabinet Negrina rozwiąże się.

LA JUNQUETA, 8.2. (PAT) — Minister spr. zagr. rządu republikańskiego Alvarez del Vayo, zapytywany przez dziennikarzy, oświadczył, iż rząd republikański zdecydowany jest prowadzić walkę aż do końca. Środki, którymi rozporządza my w strofie centralnej — mówi minister — pozwalają nam przedłużyć walkę przez całe miesiące. Pomimo powagi sytuacji, jesteśmy ufni w po myślny wynik końcowy.

Sześć tysięcy żydów musi opuścić Bułgarię

SOFIA, 8.II. (PAT.) — Władze policyjne ograniczyły do 2 tygodni czas pobytu w Bułgarii ponad 6 tys. żydów, obywateli państw obcych. Po upływie tego terminu, żydzi ci będą musieli opuścić Bułgarię.



Życiorysy wiceprezydentów Łodzi wybranych na wczorajszym posiedzeniu rady

Antoni Purlal

P. Antoni PURTAL urodzony 12 czerwca 1895 r., mając lat 10 przybył z rodzicami do Łodzi, gdzie rozpoczął praktykę stolarską. Korzystając z każdej wolnej chwili, uczy się i zdobywa wiedzę.

Do organizacji wstępuje w roku 1915 i zostaje instruktorem Pogotowia Bojowego PPS. Od roku 1916 do 1918 prowadzi drukarnię nielegalną PPS na okręg łódzki.

W r. 1918 w czasie okupacji dokonywuje zamachu na Szulcego, byłego kierownika policji politycznej i polowej niemieckiej w Warszawie. P. Purlal bierze udział w walkach o odzyskanie Śląska Cieszyńskiego w r. 1919 oraz w walkach na Górnym Śląsku. Zostaje osobiście przez Marszałka Józefa Piłsudskiego odznaczony krzyżem Wirtuti Militari.

P. Purlal został także odznaczony krzyżem Niepodległości z Mieczami.

W r. 1919 rozpoczyna pracę w samorządzie łódzkim, zajmując kolejno stanowiska referenta wydziału podatkowego, ławnika wydziału opieki społecznej od r. 1925—1933, od trzech lat zaś stanowisko naczelnika wydziału gospodarczego.

W r. 1922 był członkiem zarządu Związku pracowników użyteczności publicznej.

P. Purlal był poza tym członkiem zarządu Kasy Chorych i przewodniczącym komisji finansowo-gospodarczej w latach 1924—1928.

W partii zajmował p. Purlal wybitne stanowisko, będąc przez dłuższy czas prezesem OKRPPS i członkiem Rady naczelnej do r. 1934.

P. Purlal reprezentuje zarząd miejski w zarządzie giełdy mięsnej i giełdy zbożowo-towarowej.

Artur Szewczyk

P. Artur SZEWCZYK urodził się 25 czerwca 1905 r. w Łodzi, jako syn robotnika, zatrudnionego od wielu lat w Zjedn. Zakładach K. Scheiblera i L. Grohmana.

Wychowuje się w ciężkich warunkach materialnych, z powodu których zmuszony był przerwać naukę w gimnazjum Al. Żimowskiego. Dalej kształcił się sam.

Wstępuje w 17 r. życia do robotniczych organizacji oświatowych i Polskiej Partii Socjalistycznej, zajmując kolejno kierownicze stanowiska w organizacji Młodzieży Robotniczej „Siła” i Towarzystwie Uniwersytetu Robotniczego w Łodzi.

P. A. Szewczyk rozpoczął swą pracę zawodową jako pracownik Elektrowni Łódzkiej, skąd w 1925 r. po przegrany strajku zostaje wydalony.

Następnie pracował w Funduszu Bezrobocia, Ubezpieczalni Społecznej, a obecnie pracuje w wydziale finansowym zarządu miejskiego.

Jako działacz polityczny zostaje kolejno w partii przewodniczącym dzielnicy „Lewej”, członkiem OKR-u.

W r. 1937 został wybrany prezesem Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS, a od roku 1934 jest członkiem Rady Naczelnej PPS.

7 stycznia 1937 r. większość socjalistyczna wybrała p. Szewczyka wiceprezydentem miasta.

Adam Walczak

Adam WALCZAK ur. dn. 25 listopada 1887 we wsi Kruszew pow. łódzkiego. Już jako 16-letni chłopiec dzielił dołę dzieci proletariac-

kich i rozpoczyna pracę w r. 1903 jako tkacz w firmie „Heinzel i Kunitzer” na Widzewie. W tym też roku rozpoczyna działalność nielegalną wśród robotników.

W r. 1905 wstępuje do PPS, gdzie działa pod pseudonimem „Latanik”, zajmując stanowisko technika dzielnicy „Widzew”.

Bierze udział w kongresie PPS, odbytym w r. 1907 we Wiedniu, jako przedstawiciel łódzkiej organizacji. Zostaje aresztowany trzykrotnie w 1908, 9, 10. Ostatnim razem zostaje skazany na tak zw. „wolną wysyłkę” do Kalisza, skąd wraca do Łodzi w r. 1913.

Wysłany przez okupantów do Niemiec w r. 1916, pracuje w kopalniach węgla aż do końca wojny.

Po powrocie do Łodzi zabiera się energicznie do budowy kl. zw. zaw. W r. 1920 zostaje sekretarzem kl. zw. zaw. włóknarzy, w r. 1926 obejmuje stanowisko sekretarza generalnego Zw. Włóknarzy. W r. 1929 zostaje wybrany członkiem Centralnego Kom. Zw. Zaw.

Również na polu oświatowym p. Walczak rozwija ożywioną działalność, od r. 1925—33 jest członkiem zarządu T. U. R.

Od r. 1930 piastuje mandat członka Rob. tow. przyjaciół dzieci. W r. 1931 zaś zostaje przewodniczącym tej organizacji.

W r. 1934 zostaje wybrany radnym miejskim z listy PPS i Kl. Zw. Zaw. W roku 1936 po wyborach do rady miejskiej p. Walczak zostaje wybrany przez większość socjalistyczną wiceprezydentem miasta Łodzi.

P. Walczak został odznaczony Medalem Niepodległości i srebrnym Krzyżem Zasługi za działalność na polu społecznym.

JEDYNA WIOSENNA WYCIECZKA MORSKA

Po słońce Południa!

(Portugalia, Italia, Trypolis, Marokko)

luksusowym transatlantykiem M/S „PIŁSUDSKI”
Odjazd 7/IV. Cena od zł. 660.—

Indywidualne wyjazdy do: Francji, Belgii, Anglii, Italii, Palestyny i innych krajów europejskich i zamorskich
załatwia najszybciej i najtaniej
„FRANCOPOL” Łódź, Piotrkowska 104-a
tel. 240-40

Votum nieufności dla Chamberlaina

Odpowiedni wniosek do izby złożyła Labour Party

LONDYN, 8.2. (PAT) — Fakt, że liczba bezrobotnych wzrosła w W. Brytanii ponownie ponad normę 2 milionów, spowodowała złożenie przez Labour Party wniosku odmawiającego rządowi zaufania,

KINO

„PALACE”

W rol. główn.:

BARSZCZEWSKA
ĆWIKLIŃSKA
LODA HALAMA
JUNOSZA-STĘPOWSKI
ŚLIWIŃSKI
ZNICZ
SAMBORSKI
WOSZCZEROWICZ

Korona twórczości kinematografii polskiej!

KŁAMSTWO KRYSTYNY

wg pięknej i wzruszającej powieści St. Kiedrzyńskiego

Pocz. seansów: 4. 6. 8. 10 w.

Najpiękniejsze melodie Broadway'u...
Miłość dwojga serc stworzonych dla siebie...
Fascynująca atmosfera kulis...
Koncert gry aktorskiej w wielkim stylu

to

Radość życia

Jan Kwapiński -- nowy prezydent Łodzi

wybrany na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej

Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej prezydentem Łodzi został wybrany p. Jan Kwapiński, który według opinii sfer miarodajnych będzie zatwierdzony przez władze na tym stanowisku. Poniżej podajemy jego sylwetkę.

Jan Kwapiński należy do szeregu — naogół bardzo szczupłego — tych ludzi u nas, o których pisanie życiorysu stylem urzędowym byłoby nader niepoważne. Nie tych jednostek dotyczyć mogą tak zwane „rubryki” imiona ojca i matki, miejsce urodzenia, wyznanie itd. Jedyne dla zaspokojenia normalnej ciekawości możemy podać, iż i nazwisko: Kwapiński jest jednym z licznych pseudonimów rewolucyjnych wybranego wczoraj prezydenta Łodzi. Gdy podczas wyborów do drugiego sejmiku z tego powodu chciano unieważnić i sę kandydatów socjalistycznych, bowiem w spisie mieszkańców nie znaleziono na wiska: Kwapiński, gorliwy urzędnik gdzieś tam w Olkuskim musiał szybko zrezygnować z protestu formalnie prawidłowego.

Żołnierz rewolucji

Kwapińskiego przeszłość, curriculum vitae to ciężka ofiarowa bezimienna służba żołnierska pod sztandarami sławnej polskiej Rewolucji. Kwapiński to żołnierz rewolucyjny, o którym pięknie pisał ongiś Daszyński:

„Ale jacyż to dziwni byli żołnierze! Nie chcieli ich kraj uspokojony po 1863 roku, bał się ich i przeklinał; nie mieli odznak żołnierskich, broń musieli kryć przed okiem szpiegów carskich i prowokatorów, a czekała ich nie śmierć na polu bitwy, lecz skatowanie przez zbirów carskich lub sąd wojenny i szubienica... w najlepszym razie strasz na rosyjska katarga... Nie wytrzymał opis tej męki, którą oni przeżywali...”

Wybuch wojny rosyjsko-ja pońskiej zastał młodego Kwapińskiego jako robotnika w zakładach ostrowieckich w Radomskim. Na słynne wezwanie rewolucyjne P. P. S. odpowiedział jedynie czynem okręg radomski, którego członkiem już wówczas był Kwapiński. Na czele głośniego „powstania” republiki ostrowieckiej” przeciw caratowi stanął inż. Boerner, zmarły przed kilku laty minister poczt i telegrafów odrodzonej Polski. Kwapiński brał udział w całej „kampanii wojennej” ostrowieckiej i w ten sposób wykreslił się na długie lata z legalnego żywota pod dachem władzy carskiej. Zuchwałe powstanie zdławiły aż trzy pułki rosyjskiej gwardii, wysłane w Warszawie. W grudniu 1905 roku Kwapiński przekroczył granicę Galicji i został przez Piłsudskiego przyjęty „na naukę” do krakowskiej konspiracyjnej szkoły bojowej P. P. S. Miał wówczas Kwapiński lat 20.

Bojowiec w Łodzi

Po zdaniu oryginalnego egzaminu z kwalifikacji rewolucyjnej taktyki w marcu 1906 r. skierowano Kwapińskiego za nielegalnym paszportem (który po przekroczeniu granicy musiał pocztą przesłać do Krakowa dla następnego bojowca) do Warszawy. Warszawa wysłała „Kacpra” (pseudonim Kwapińskiego) do Łodzi. Wjazd do naszego miasta odbył się — wedle wspomnień Kwapińskiego — w ten sposób: „Otrzymałem zlecenie, by do

samej Łodzi nie przyjeżdżać, tylko wysiąść w Zgierzu, a ze Zgierza pojechać tramwajem do Łodzi. Ostrożność zachowano dlatego, iż na dworcu w Łodzi często rewidowano przyjeżdżających, zdarzały się również wypadki aresztów. Do miasta wjeżdżałem przez Bałuty w południe. Ogromna masa kobiet i mężczyzn wychodziła z fabryk na obiad. Przeglądałem się tym spracowanym ludzom. Ile w tych twarzach było bólesci, jaki beznamiętny smutek!... Widok ten zrobił na mnie przynębiające wrażenie. Wprawdzie sam byłem robotnikiem, ale robotnicy w fabrykach metalowych wówczas znacznie więcej zarabiali, a więc i stopa życiowa ich była wyższa”.

Jak wynika z wspomnień Witolda Trzeźnińskiego („Kronika ruchu rewolucyjnego”, Warszawa, 1936 r. Nr. 7 — 8) łódzka organizacja P. P. S. liczyła w 1906 r. około 20.000 członków. Liczba, jak na warunki konspiracyjne, potężna. Dziś w Łodzi o dwukrotnie wyższej liczbie mieszkańców, w życiu organizacyjnym wszystkich partii politycznych bierze udział — w warunkach legalnych — trzy razy mniejsza liczba członków. Na 20 tys. zorganizowanych członków P. P. S. było 3 tysiące kobiet i około 400 młodzieży. Partia posiadała szerokie stosunki wśród inteligencji łódzkiej. Dla zebrań organizacyjnych i ukrycia „nielegalników” były zawsze do dyspozycji mieszkania: reagenta Mogilnickiego, adw. Aleksandra Mogilnickiego, (później sędzia Sądu Najwyższego odrodzonej Polski), dr. Tadeusza Mogilnickiego, dr. Tomaszewskiego, dr. Trenknera, dr. M. Kaufmana, dr. J. Sachs, dr. Sew. Sterlinga, dr. Karasiówny, inż. J. Dyliona, Mieczysława Hertza, Fatersona, mec. Piotra Kona, inż. Sopoćki, inż. Strzeleckiego, Lipińskich, prof. W. Michałskiego w Pabianicach. Adresy biur partyjnych znajdowały się w znanej czytelni Rogowskiej przy ul. Andrzeja. Na czele organizacji łódzkiej bojowej stał Józef Mirecki-Montwill, zaś organizacji technicznej — Ludwik Dąrowski, późniejszy minister i wojewoda łódzki do r. 1926.

Kwapiński zamieszkał w Łodzi przy ul. Andrzeja 15 u pewnej Niemki, która nie znała roli swego sublokatora. Przydzielono mu dwie dzielnice: Zgierz i Dąbrówkę (Chojny). Pierwsze ćwiczenie z swą szóstką bojową odbył w palmową niedzielę (1906 r.) w lesie łagiewnickim. W „Krwawą środę” (15 sierpnia 1906 r.) łódzka organizacja bojowa na czele z Montwillem wzięła czynny udział w walce z władzami carskimi.

W akcji pod Rogowem

Koroną działalności bojowców łódzkich, a wśród nich i instruktora „Kacpra” (Kwapińskiego) była słynna wyprawa listopadowa na Rogów (1906 r.). Kwapiński wyprowadził na nią 36 swych podkomendnych. Miała ona na celu zdobycie pieniędzy rządowych z pociągu, przewożącego podatki ściągające z ludności polskiej. Po kilku nieudanych próbach nie zniechęcano się i w dniu 8 listopada 1906 roku z prawdziwie rewolucyjną fantazją i odwagą połączone oddziały bojowe pod dowództwem Montwilla dokonały bohaterstwa czynu, zakończonego odspiewaniem przez żołnierzy polskiej rewolucji dumnej „Warszawianki”. Rogów i jego uczestnicy przeszli do legendy, a dziś do hi-



JAN KWAPIŃSKI
jako instruktor centralno-bojowej organizacji PPS., na okręg łódzki w roku 1906.

storii bohaterskich zmaganiarodu z przemocą carską. Zdobyte pieniądze zostały przeznaczone na dalszą walkę.

Spory wewnętrzne na tle samodzielnosci organizacji bojowej doprowadziły do rozłamu w P. P. S. Na konspiracyjnej konferencji okręgowej w fabryce Grohmana rozpadła się organizacja łódzka. Na razie większość wypowiedziała się po stronie bojowców, którym przewodził Kwapiński, Filipowicz, Jędrzejewski i inni. Na czele drugiej grupy stanął Feliks Kon, jeden z organizatorów porwania więźniów z Pawliaka, dziś weteran komunizmu.

Zamach na policmajstra łódzkiego

Po udziale w zamachu na policmajstra Chrzanowskiego (ratny został odłamkiem bomby przy rogu ulic Traugutta i Sieńkiewicza) Kwapiński zmuszony był opuścić Łódź.

23 grudnia 1906 roku po dziesięciomiesięcznej działalności w Łodzi przeniósł się do Częstochowy na robotę bojową, gdzie zamieszkał u ciotki znanej działaczki socjalistycznej Gliksonówny — u Hantowerowej. W okręgu częstochowskim Kwapiński przeprowadził szereg akcji napadów na posterunki żandarmerii i policji. Głośna była wyprawa na gminę w Wodowicach pod Zawierciem w celu zdobycia 80 książek paszportowych i pieczęci rządowej. 23 kwietnia 1907 r. podczas odwrotu z wyprawy zo-

stał pod Zawierciem aresztowany i zapytany o nazwisko po raz pierwszy podał fałszywe: Jan Kwapiński z Włocławka. Aresztowanego kozacy strasznie skatowali, mszcząc się za zamordowanie swych kolegów. Okropnie zbity i storturowany Kwapiński dumnie oświadcza naczelnikowi policji:

„Oświadczam, że akcją kierowałem, że jestem instruktorem bojowej organizacji, ale nie ponadto nie powiem — rozumie pan czy nie!”

Osadzono go w więzieniu piotrkowskim jako „Jana Władysława Włocławskiego”. Z Piotrkowa w listopadzie 1907 r. został przewieziony do X Pawilonu cytadeli warszawskiej.

Skazany na śmierć

Obrony jego podjął się przed sądem wojennym adw. Leon Berenson, o czym jeszcze w Piotrkowie powiadomił Kwapińskiego adw. Makowski (obecny marszałek sejmu). Sąd odbył się 6 grudnia 1907 r. Po przewodzie, Berenson, nieustraszony obrońca politycznych, powiedział do sądu wojennego głosem podniesionym: „Panowie sędziowie, macie przed sobą żołnierza rewolucji, którego przemocą postawiono przed sądem. Widzicie człowieka głęboko wierzącego w słusność swojej sprawy, dla której oddał życie swoje młode. Usłyszełście z ust jego, iż uważa was za narzędzie ucisku... Nie macie prawa skazywać go na karę śmierci, albowiem na jego miejsce staną setki innych w obronie nie tylko idei, której służył, lecz i dla zemsty za jego życie”.

Kwapiński został skazany na karę śmierci przez powieszenie. Berenson uściślał serdecznie skazańca i rzekł:

„Bądźcie dobrej myśli...”

Po siedmiu dniach wyczekiwaniam Berenson przybiegł z płazem radości do cytadeli, że karę śmierci zamieniono na piętnaście lat katorgi. Pożegnał uratowanego od stryka zapewnieniem: „Do przedkrego zobaczenia najdalej za pół roku na wolności”.

Zakuty w kajdany został Kwapiński przewieziony do słynnej „mordowni” Orłowskiej katorgi. Jeszcze dziś trzeba mieć żelazne nerwy przy czytaniu opisu orłowskich tortur. Pierwszy spacer piętnastominutowy odbył się po dwóch tygodniach przebywania

w lochu. Katowano więźniów z najbliższych powodów. Kwapiński podaje, iż najgorszymi lostrami byli renegaci — polacy w carskiej służbie. Lotrostwa pokrywał lekarz-lajdak renegat-polak Rychliński. Naczelnikiem więzienia był Macewiec, podobno dziś emeryt w Polsce! Bunty głodówki, plany ucieczki są likwidowane przez straszne tortury i morderstwa bezbronnych ludzi.

Po czterech latach został na konfrontację sprowadzony Kwapiński na kilka tygodni do Piotrkowa, lecz aresztowana Maria Gliksonówna oświadczyła, że nigdy „go na oczy nie widziała”. Unikał może Kwapiński ponownie stryka. Wrócił do Orła.

Wybucho wielka rewolucja rosyjska i w noc z dnia 16 na 17 marca 1917 r. otworzyły się wrota więzień. W dwie godziny po tym katorżanin Kwapiński został wybrany do orłowskiego komitetu wykonawczego rady delegatów robotniczych i powierzono mu opiekę nad więźniami w całej gubernii! W tydzień później wraz z Prystorem (również katorżaninem) wszedł do komitetu P. P. S. w Orle. Bierze udział w odbudowie partii na terenie Rosji.

W niepodległej Polsce

W listopadzie 1918 roku po dziesięciu latach katorgi wraca do wolnej niepodległej ojczyzny i w drodze do Warszawy kupuje numer legalnego „Robotnika”. Otrzymuje stanowisko inspektora administracyjnego w ministerstwie spraw wewnętrznych. Jako reprezentant polskiego urzędu w niepodległym państwie, zdobytym krwią i męczeństwem takich jak on, odwiedza swoje nędzne miasto — Ostrowiec. Ostrowiec, w którym już przed trzynastu laty był żołnierzem rewolucji wolnej „republiki ostrowieckiej”.

W Polsce niepodległej z okręgu olkuskiego posługuje Kwapiński do roku 1931 do wszystkich sejmów (z wyjątkiem pierwszego), staje na czele ruchu zawodowego jako przewodniczący centralnej komisji związków zawodowych i wiceprzewodniczący centralnego komitetu P. P. S.

Z jego inicjatywy powstaje najsilniejsza organizacja robotników rolnych; proletariat rolny zna go jako swego „króla chłopów”. Człowiek o takiej przeszłości, który nigdy nie zbaczał z linii swych poglądów od najmłodszych lat, jest znienawidzony przez reakcję, która widzi w nim polityka stanowczego, nieubłaganego obrońcę interesów ludzi pracy.

Do Łodzi wraca na ciężką pracę bojową, choć już nie orężną, człowiek, który jest z miastem naszym związany latami pięknych bohaterskich porwołów.

Wszyscy mieszkańcy, mający dobro ukochanego miasta na myśli, życzą mu, aby w okresie pracy samorządowej odnosił również zwycięstwa podobne do Rogowa.

Niechaj Rogów 1906 r. będzie obecnie „Rogowem” pokojowej, owocnej pracy i korzystnej dla miasta o tylu skomplikowanych i trudnych zagadnieniach. Przeszłość kandydata i tradycje ofiarnego społeczeństwa łódzkiego upoważniają nas do stawiania pomyślnych horoskopów.

Łódź — ośrodek ludzi twardej pracy musi służyć przykładem doskonałej gospodarki samorządowej dla całego państwa.

EUROPA

P. 4. 6. 8. 10.

HUMOR! TANIEC! ŚPIEW!

SENTYMENT!

CYGANKA

W rol. gł. ROCHELLE HUDSON i ROBERT WILCOX
oraz fenomenalna 12 letnia JANE WITHERS
Wspaniale cytańskie romanse w wykonaniu zespołu Borrah Minnevitche
Nad program: Oryginalny reportaż P. A. T. a. n. t. „TEL-AVIV”

POPULARNE WYJAZDY do ANGLII

przez Parwz, Brukselę i Holandię. — Wyjazdy
za indywidualnymi paszportami

od 10—18 lutego 1939 r.

Zapisy przyjmuje i wszelkich informacji udziela

P. B. P. „ARGOS” Łódź, Traugutta 1
— tel. 107-36. —

Indywidualne wyjazdy do: Francji, Belgii, Włoch
i wszystkich innych krajów europejskich i zamorskich

ROK 1939 W POLSCE

powinien przynieść dalszy wzrost ożywienia gospodarczego

Wrażenia

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej sejm uchwalił ustawę skarbową wraz z preliminarem budżetowym. Referat generalny wygłosił pos. Sowiński. Mówca poddał analizie sytuację gospodarczą na świecie, zwrócił uwagę na niepewność sytuacji międzynarodowej, na wzrost zbrojeń, których koszty przewyższają już zapas posiadanej złota na świecie. Ta niepewność sytuacji międzynarodowej hamuje nieco stan gospodarczy. Mówca podaje szczegółową analizę walkę gospodarczą, toczoną ostatnio z Niemcami, która utrudnia i tak ciężkie położenie Trzeciej Rzeszy.

Przechodząc do sytuacji w Polsce, generalny referent uzależnia oczywiście rozwój gospodarczy Polski od sytuacji międzynarodowej, wypowiada się przeciwko polityce deflacyjnej, twierdząc, że mocniejsza akcja inwestycyjna przyczynić się może do osłabienia skutków kryzysu i do utrzymania powolnego rozwoju gospodarczego w Polsce. Omawiając zagadnienie eksportu referent poddaje pod rozwagę myśl uelastycznienia waluty na cele eksportowe, jak to uczyniły inne państwa.

Natychmiast po przemówieniu generalnego referenta zabrał głos p. wicepremier Kwiatkowski. Przemówienie jego, wprowadzając krótkie, wywołało jednak poruszenie na sali ze względu na to, że ostro rozprawił się z wnioskiem zespołu rolniczego o odłożenie. — W bardziej łagodny już sposób mówca wypowiedział się przeciwko wszelkim zmianom w dziedzinie podwyżki wydatków dla urzędników. Stanowczy podpowiedział p. wicepremiera była omawiana odrębnie podczas przerwy, która została zarządzona po jego przemówieniu. Zresztą sprawa ta została zatwierdzona wczoraj jeszcze na herbatce u p. marszałka sejmu, gdzie w czasie rozmów ustalono, że nie ma mowy o większych zmianach w preliminarzu budżetowym.

Dyskusja nad budżetem nie miała oczywiście nie wspólnego ani z referatem, ani z przemówieniem p. wicepremiera. Gdzieniedzie krytykowano to i owo, ale na ogół polknięto pigułkę, nie wdając się w dyskusję z p. ministrem skarbu. Odbiła się tylko lekka dyskusja nieco literacka, w której jeden z posłów powołał się na Słowackiego „oświaty kaganiec“, a drugi, nieznan bliżej poseł, poprawił, że autorem jest nie Słowacki a Mickiewicz.

W tych okolicznościach przystąpiono około godziny 6-ej do głosowania nad preliminarem budżetowym i ustawą skarbową, które przyjęto z niezauważalnymi zmianami.

Mowa wicepremiera

Na wstępie wicepr. Kwiatkowski scharakteryzował koniunkturę światową w r. 1938, podkreślając, iż w odniesieniu do Polski te zasady przyświecały i nam, gdy układaliśmy budżet państwowy i plany gospodarcze na rok 1939-40. Można oczywiście mieć zastrzeżenia co do realizacji takiej tendencji i w wielu nawet bardzo ważnych szczegółach polityki gospodarczej państwa czy ministra skarbu, ale tendencja ta jest wyraźna we wszystkich przedłożeniach i wnioskach rządowych.

Jest rzeczą ważną, iż w ocenie przyszłej koniunktury opinie wypowiedziane na komisji budżetowej nie różnią się w zasadzie od opinii ministra skarbu. Rok 1935-36 oceniałem dość pesymistycznie pod względem gospodarczym i budżetowym. W połowie roku 1936 za powiadał znaczny „skok“ w koniunkturze gospodarczej rok 1937. Rok 1938 był oceniany nieco słabiej. Rok następny —

przynajmniej z budżetowego punktu widzenia — ocenia jako rok szczególnie trudny. Będzie to okres prawdopodobnie łatwiejszy dla gospodarstwa społecznego, niż dla skarbu państwa, a wniosek taki popierają fakty i cyfry z ostatnich trzech miesięcy.

Inwestycje

Do istniejącego majątku państwowego poszczególne resorty dodały nowe inwestycje w okresie dwunastoletnim na kilka miliardów, a dochody z przedsiębiorstw spadły, przy czym wartość majątku państwowego łącznie z tymi inwestycjami jest niższa, niż poprzednio bez inwestycji.

Idziemy więc w nieznaną przyszłość prawie bez rezerwy kapitałowych płynnych i zdolnych do szybkiego uruchomienia, przy ograniczonej możliwości kompresji wydatków.

W polityce budżetowej łatwo przyczucamy się z jednej krańcowości do drugiej. Przed szeregiem lat odbywał się proces gwałtownego odciążenia budżetu. Szereg obowiązków państwowych, związanych z ciężarem wydatków, wyrzucaliśmy z budżetu. Ciężary przetrzucaliśmy na samorządy, na banki państwowe, na społeczeństwo, na życie gospodarcze. Teraz — w tym szczupłym polskim budżecie, zabierającym jednak sporą część dochodu społecznego, chcemy pozmniejszyć szereg, czasem sprzecznych z sobą polityk.

Z coraz większą gwałtownością cisną na budżet i potrzeby obrony, i oświaty, i opieki społecznej, i potrzeby bezpieczeństwa wewnętrznego, i potrzeby rolnictwa, i eksportu, i komunikacji i t. d.

Od strony społecznej istnieje zagrożenie pracownią państwowego jako jednostki i jako grupy — decydującej, jak w każdym narodzie społeczeństwem. O charakterze wysiłku państwowego. Tęgo wysiłku nie może dać człowiek zatrudniony i niezadowolony.

Budżet nasz staje się w odwrotnym tempie budżetem konsumcyjnym. Jedynym usprawie-

dlwieniem może być tylko to, że i człowiek o tysiąc razy większej sile autorytetu stwierdzał przed 9 laty, że tego samego zagadnienia nie opanował. W sprawie wydatków personalnych w budżecie państwa — wicepremier bije na alarm. Jego następcy staną za kilka lat przed piekielnym problemem, jeżeli tempo wydatków sumarycznych na cele personalne nie zostanie złamane.

Poprawa bytu urzędników

Rozwiązanie problemu widzi min. Kwiatkowski w realizacji tych zasad, które wypowiedział przy dyskusji nad budżetem skarbu p. pos. Barański. Ustawa z r. 1934 winna być znolizowana. Rozpiętość poborów już zmniejszona bardzo znacznie, winna być jeszcze bardziej zmniejszona. Podatek dochodowy winien być przywrócony, podatek specjalny powinien w przyszłości zniknąć całkowicie. Jest rzeczą słuszną, by wprowadzone były dodatki rodzinne i pomoce przy wpisach szkolnych, ale globalny wydatek skarbowy na świadczenia personalne musi być zmniejszony. Jeśli tego wspólnym wysiłkiem i przygotowaniem opinii nie osiągniemy, to za lat kilka powstana trudności bardzo znaczne, a przy spadku koniunktury i spadku dochodów skarbowych powstaną fatalne konsekwencje zarówno dla pracowników państwowych, jak i dla emerytów. Każdy dodatkowy wydatek dziś na te cele, to nie tylko niechybny powrót do deficytu budżetowego, ale to przy spieszeniu kryzysu całego zagadnienia.

Zmiany w Banku Polskim

Przechodząc do zagadnień finansowych, wicepremier Kwiatkowski wskazał, że zarówno ministerstwo skarbu, jak też i prezes i rada Banku Polskiego uznali, że nadszedł właściwy moment dla zatwierdzenia nowego, na długą metę obliczonego planu działania banku, opracowanego na wspólnych konferen-

cjach przed długim szeregiem miesięcy. Bank uzyskuje nowe 15-letnie monopolu emisyjnego — i w stosunku do tej perspektywy nakreślone zostały jego prawa i obowiązki emisyjne. Ekszamin opanowania trudnej sytuacji pieniężnej zdany dwukrotnie w ciągu roku 1938 — zarówno przez instytucje kredytowe jak i kasy skarbowe, które w tym okresie ułatwiły upłynięcie instytucji finansowych — wykazał, że reforma statutu Banku Polskiego dojrzała do realizacji i może być przeprowadzona bez obawy o nadużycie jej w celach obcych zadaniom instytucji emisyjnej.

W zakresie bilansu handlowego i bilansu płatniczego nastąpiła pewna poprawa w ostatnim kwartale 1938 r. Nie należy tej poprawy przeceniać. Ale doprowadzenie pewnej sumy gotówki do gospodarstwa polskiego przez likwidację aktywów płynnych, ułokowanych zagranicą, powiększenie możliwości eksportowych rolnictwa w szeregu umów handlowych, oraz produkcji Śląska Zaolziańskiego wzmocniło nasze gospodarstwo i ponownie upłyniło rynek pieniężny.

Z kolei wicepr. Kwiatkowski scharakteryzował zasadniczy program w zakresie rolniczym.

Pomoc dla rolników

M. in. w traktatach handlowych, w układach specjalnych gospodarzo - finansowych, sprawy rolnictwa są stawiane na miejscu nadrzędnym (np. układ niemiecko - polski).

Horoskopy na przyszłość

W dziedzinie przemysłu, handlu i drobnego rzemiosła istnieje cały szereg spraw ważnych, częściowo spornych, dyskontowanych publicznie zarówno w publicystyce, jak i w parlamencie.

Nie formuję w chwili obecnej programu, gdyż czyniłem to i czynię co roku w przemówieniu wstępnym. Sprawom takim, jak kartele, etatyzm, ceny w skali bezwzględnej, czy w skali względnej, możnaby poświęcić osobne referaty. Ale w

chwili obecnej idzie tylko o jeden szczegół. W roku 1939-40 można oczekiwać ponownie większego zatrudnienia, wyższej skali obrotów i dochodowości bez obawy o zmianę tych naczelných zasad, które ustalono od kilku lat. To samo odnosi się i do ruchu budowlanego, który w roku bieżącym przygotowuje się najbardziej starannie.

Oczywista, rok nadchodzący może stworzyć szereg trudności. Obecny stan gospodarczy ma w szeregu elementów charakter daleko zaawansowanej koniunktury. W niektórych dziedzinach produkcja wzrasta ostatnio silniej, niż konsumpcja, ceny przemysłowe wyrażone w złotych są dość wysokie, ceny rolnicze zbyt niskie. Oddziaływanie depresji zagranicznej na rynek polski — tak widoczne np. w kształtowaniu się cen zboża — musi być również bra-
ne pod uwagę.

Na dopływ znacznie większych kredytów zagranicznych nie liczymy. Przekonaliśmy się, że własnymi siłami możemy pokonać więcej oporu. Nie jesteśmy w stanie w czasie stosunkowo krótkim uwolnić się od konsekwencji nieraz wiekowych trudności, ale możemy pokonywać wciąż nowe przeszkody tak, jak to czyniliśmy od dnia odzyskania niepodległości, a również w roku 1937 i 1938.

Przemówienie swe zakończył wicepr. Kwiatkowski następująco:

Nie zmierzając nawet do wyrównania wszelkiej wątpliwości i wszelkich zarzutów w zakresie polityki finansowej i gospodarczej państwa, na które i ja patrzę z najwyższą dozą samokrytycyzmu, stwierdzam, że w danych okolicznościach przedstawiony budżet jest nie tylko koniecznością państwową, ale, jak mi się zdaje — jedyną realną możliwością. Dlatego proszę o przyjęcie go z poprawkami, ustalonymi przez komisję w porozumieniu z rządem, w granicach jego uprawnień konstytucyjnych, w szczególności zawartych w art. od 50 do 59 ustawy konstytucyjnej.

Ministerstwo gospodarstwa narodowego skoordynuje prace w dziedzinie obronności i rozwoju aktywności społ.-gospodarczej

W dyskusji pos. dr. PIKUSA podkreślił konieczność koordynacji w działalności państwowej, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej. Tylko jednolite kierownictwo i jednolita dyspozycja w zasadniczych sprawach państwowych pozwoli nam przy niedostatecznych środkach pieniężnych uzyskać jak największe wyniki w rozwoju gospodarczym i społecznym Polski oraz we wzmocnieniu podstaw obronnych. W związku z tym wysuwa się sprawa zorganizowania przy prezesie rady ministrów osobnego aparatu dla jednolitego planowania, kierowania i zespalenia działalności poszczególnych resortów. Również ta koordynacja działalności państwowej pozwoli na usprawnienie administracji państwowej.

Już dziś wylania się zagadnienie

UTWORZENIA JEDNEGO MINISTERSTWA GOSPODARSTWA NARODOWEGO, które by umożliwiło jednolite

kierownictwo sprawami gospodarczymi. Również należy rozważyć sprawę izb pracy i naczelną radę gospodarczą.

dzisiaj i ta nadzieja prysnęła. I świat pracy musi spełnić smutny obrzęd pogrzebu tych wszystkich swoich wniosków, zmie-

FANTOWA LOTERIA

Łódzk. Żyd. Tow. Ochrony Kobiet

DZIŚ, w czwartek, 9 bm. o g. 18 ej odbędzie się ciągnienie Fantowej Loterii w lokalu E. Ż. T. Ochrony Kobiet, Cegielniana 21.

Uprasza się Członków Towarzystwa oraz posiadaczy losów o liczne przybycie

Zawiedzeni pracownicy państwowi

Pos. JAWORSKI oświadcza, że pracownicy państwowi skupili swe nadzieje w tej komisji, ale od ostatniego posiedzenia po wypowiedzeniu ważkich słów przez wicepr. Gorodyńskiego nastąpiło rozezarywanie, jak o tym świadczą liczne telegramy, które widzimy na stole prezydium komisji. Jeszcze i skierka nadziei istniała, że przy generalnym sprawozdaniu świat pracy usłyszy jakieś słowo zapowiedzi. Niestety,

rzających do poprawy bytu.

Przyszedł czas, iż sprawa pracownicza musi znaleźć trochę więcej zrozumienia. I należy śmiałym postanowieniem usunąć krzywdę, jaką wyzgardziła ostatnia ustawa uposażeniowa, która krzywdzi najniższych pracowników na rzecz najlepiej płatnych.

Pos. Bodzanowski prosi p. wicepremiera o życzliwe poparcie jego wniosku o podniesienie etatów nauczycielskich do 4.000 Proponuje znaleźć pokrycie tego wydatku w przyćśnięciu śrubę podatkowej w stosun-

ku do niedbanych płatników.

Po dyskusji sprawodawca generalny pos. Sowiński zgłosił poprawki do ustawy skarbowej, uzgodnione z rządem, a następnie zaproponował jeszcze jedną poprawkę, która nie jest uzgodniona z rządem, mianowicie tej treści:

Po art. 6 wprowadzi się nowy art. 7 w brzmieniu następującym:

„W razie uzyskania nadwyżek ponad kwoty, przewidziane w budżecie wydatków, może rząda ministrów na wniosek ministra skarbu przyznać funkcyjnariuszom państwowym, osobom wojskowym, szeregowym policji państwowej i straży granicznej oraz pracownikom przedsiębiorstw monopolów i funduszy państwowych, pobierającym uposażenie, nie przekraczające wraz ze wszystkimi dodatkami kwoty 200 zł. mies. I mającym na utrzymaniu jedno lub więcej dzieci, dodatek

(Dokończenie na str. 6-ej).

Traktat handlowy włosko-sowiecki

Niemcy podpiszą podobny układ z Z. S. S. R.

BERLIN, 8.II. (Tel. wł.) — Hitler przystąpił do spełniania zapowiedzi, rzuconej w swej mowie styczniowej. Wobec tego, że ze strony państw zachodnich nie wysunięto żadnych propozycji rozwiązania sprawy rewizji podziału kolonii, a przeciwnie, Anglia i Francja zmanifestowały ostatnio swoje solidarne i bojowe stanowisko, NIEMCY I WŁOCHY PRZECHODZĄ DO ZAPOWIEDZIANEJ PRZEZ HITLERA WOJNY GOSPODARCZEJ.

Niewiadomo jeszcze, czy wojna ta jest w tej chwili rodzajem presji, która ma zmusić państwa „demokratyczne“ do wszczęcia rokowań w sprawach kolonii, czy też to jest początek wojny go spodarczej na serio. Wojna tego rodzaju ma być prowadzona przez oś si przy pomocy metod kampingowych w ten sposób, aby zdeorganizować międzynarodowy rynek gospodarczy, wydrzeć państwom nadatki i kierownictwo handlu światowego i zalać rynki światowe wytworami produkcji niemieckiej i włoskiej.

Pierwszym krokiem wojennym, którego świat najmniej o-

czekiwał, jest ZAWARCIE UKŁADÓW HANDLOWYCH NA WIELKĄ SKALĘ MIĘDZY PAŃSTWAMI OSI A ROSJĄ SOWIECKĄ.

Na temat ten wydano dwa komunikaty oficjalne:

W Moskwie

MOSKWA, 8 2. (PAT.) — Jak donosi agencja Tass, ambasador sowiecki w Rzymie Stein i przedstawiciel handlowy Popow w imieniu Z. S. R. R., a minister spr. zagr. Ciano — w imieniu Włoch, podpisali w dniu 7 b. m. kilka protokołów i układów ekonomicznych, likwidujących sporne kwestie i regulujących wymianę handlową pomiędzy Z. S. R. R. a Włochami.

W Rzymie

RZYM, 8 2. (PAT.) — Urzędowo donoszą, iż w dniu wczorajszym minister spraw zagr. hr. Ciano oraz ambasador sowiecki przy Kwirynale Stein podpisali szereg układów gospodarczych, regulujących obroty handlowe pomiędzy Włochami a Z. S. R. R.

Niemcy śla ami Włoch

BERLIN, 8 2. (Tel. wł.) — Równoległe do układu włosko-rosyjskiego, NIEMCY ZAWIERAJĄ UKŁAD FINANSOWY Z SOWIETAMI, KTÓRY JEST JUŻ PRZYJĘTY I USTALONY, a w krótkim czasie ma nastąpić zawarcie traktatu handlowo - kompensacyjnego między Niemcami a Rosją.

Zboże i węgiel za maszyny

RZYM, 8.II. (PAT.) — Komentując wiadomość o podpisaniu w dniu wczorajszym przez min. Ciano i ambasadora sowieckiego Steina szeregu układów, regulujących obroty handlowe pomiędzy Włochami a Rosją sowiecką, „Stampa“ w artykule b. ministra finansów De Stefani stwierdza, że nowe układy handlowe, podpisane są w warunkach całkowitego niemal zastoju obrotów i dlatego nie są obciążone żadnymi założeńiami i zobowiązaniami przyszłości.

WŁOCHY BĘDĄ OBECNIE KUPOWAĆ W ROSJI na zasa-

dzie równowagi obrotów przede wszystkim paliwa, jak WĘGIEL I NAFTĘ ORAZ ZBOŻE.

Ze swej strony Rosja nabywać będzie we Włoszech MASZyny I WYROBY METALURGICZNE.

Ponadto rozwój polityki autarkicznej obu krajów stwarza dodatkowe możliwości wymiany uzupełniającej.

Trudno jest przewidzieć, konkluduje minister De Stefani, jaką granicę osiągnie handel z Sowietami. Należy jednak przypomnieć, że w roku 1931 handel ten wyrażał się cyfrą 850 milionów lirów (ok. 200 milionów zł.) przy czym Włochy kupowały zboże, oleje mineralne, węgiel i drzewo,

wywoziły zaś do Rosji aluminium, siarkę, samochody, wodno-płatowce, okręty i maszyny.

Dane te są wskaźnikiem dla nowych możliwości handlowych pomiędzy Rosją a Włochami. — Technika handlu polegać będzie na kompensacji. Rosja wykorzystywać będzie mianowicie dla zakupów we Włoszech kredyty, jakimi dysponować będzie w wyniku zakupów, dokonywanych przez Włochy w Rosji.

W końcu De Stefani przypomina, że przez długie lata bilans handlowy z Rosją był dla Włoch ujemny. Obecnie handel odbywać się będzie na zasadzie równowagi.

Odpowiedź p. min. Świętosławskiego na interpelację w sprawie zajęć na politechnice lwowskiej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wpłynęła odpowiedź ministra wyznań religijnych na interpelację pos. Sommersteina w sprawie „zbrodniczych zajęć na politechnice lwowskiej dnia 18 listopada 1938 roku, zakończonych śmiercią studenta b. p. Samuela Prowellera“. Odpowiedź ta ma brzmienie następujące:

— Rzeczywisty przebieg zajęć,

będących przedmiotem powyższej interpelacji, jest mi dobrze znany. Zarówno władze akademickie, jak i administracyjne w swoim zakresie zarządziły wszystko celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności oraz PRZECIWDZIAŁANIA WSZELKIM PRÓBOM ZAKŁÓCENIA SPOKOJU I BEZPIECZEŃSTWA na politechnice lwowskiej, co miałem już sposobność wyjaśnić w piśmie z dnia 10 stycznia, odpowiadając na interpelację posła

dr. Sommersteina w sprawie braku bezpieczeństwa na wyższych uczelniach.

Prośba 200 nostryfikantów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Do ministerstwa oświecenia złożony został memoriał 200 absolwentów wydziałów lekarskich uniwersytetów zagranicznych o ponowne otwarcie nostryfikacji, jak wiadomo bowiem terminy nostryfikacji wyczerpane zostały na czas do 1942 roku, a na uniwersytecie warszawskim przyjęto dla nostryfikacji tylko 20 dyplomów.

Sensacyjny program rewelacji
TABARIN MISS **BARTIRA** - gwiazda CASINO de PARIS
DEBORAH KAY — fen. m. tancerka akr.
NICO ROSCHIN — non plus ultra

Min. gospodarstwa narodowego

(Dokończenie)

do uposażenia. Kwota tego dodatku nie powoduje obciążenia uposażenia specjalnym podatkiem od wynagrodzeń.

Celem dokonania wysołaty wy mienionego dodatku upoważnia się radę ministrów do odpowiedniego zwiększenia wydatków osobowych w częściach budżetów od 1 — 15“.

Referent zgłosił ten wniosek jako wniosek posłów z O. Z. N. i prosi p. wicepremiera o przychylenie się do niego.

Przystąpiono do głosowania poprawek, zgłoszonych do preliminarza budżetowego na rok 1939-40.

Unarodowienie koncesyj monopółowych

Po przyjęciu budżetu, zgodnie ze zwyczajem, przystąpiono do rezolucji. Odrzucono rezolucję pos. Padacza do ministra

spraw zagranicznych. Rezolucja ta brzmi:

„Wzywa się rząd, aby skierował emigrację żydowską do Z. S. R. R.“

Odrzucono rezolucję posła Kieńcia, ażeby zmniejszyć kwotę wydatków na wyznaczenie żydowskie o 20.000 zł. i przeznaczyć tę sumę na cele budowlne wiejskich. Należy zaznaczyć, że w budżecie zwiększono wydatki na cerkiew prawosławną o 1.100.000 zł.

Przyjęto natomiast rezolucję pos. Józwiaka i Wagnera, która brzmi:

„Wychodząc z założenia, że koncesje winny być nadawane obywatelom narodowości polskiej, posiadającym kwalifikacje zawodowe, a przede wszystkim osobom dla państwa zasłużonym w myśl obowiązujących ustaw o zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość z 2 lutego 1937 r. i o za-

patrzeniu inwalidów wojennych z 18 marca 1932 r., sejm wzywa rząd do

rewizji koncesji monopółowych w celu unarodowienia sprzedaży wyrobów monopółowych“.

Rezolucja ta została uchwalona. Zwraca się ona nie tylko przeciwko ludności żydowskiej, ale ukraińskiej, białoruskiej i t. p.

Po przyjęciu tej rezolucji p. Sommerstein oświadczył:

„Ponieważ rezolucja ta uzależnia nadawanie koncesji od narodowości petenta, względnie ma nastąpić w tym celu rewizja koncesji, stwierdzam, że naruszony został artykuł 7 konstytucji o równości obywateli bez względu na wyznanie i narodowość i zwołujemy stanowczy protest“.

Na zakończenie posiedzenia przewodniczący pos. Surzyński wyraził rządowi na ręce p. wicepremiera podziękowanie za miłą współpracę, przy czym p. wicepremier Kwiatkowski to samo podziękowanie składał członkom komisji. Pos. Surzyński dziękował także wszystkim członkom komisji oraz członkom biura sejmku za gorliwą pracę.

KINO CASINO
Pocz. 4. 6. 8. 10
Dziś wspaniała premiera!

Nowy wielki triumf kinematografii francuskiej



KONFLIKT

Porywający i wzruszający film wg. głośnej powieści GINY KAUS p. t.

„SIOSTRY KLEH“

W rolach głównych:

CORINNE LUCHAIRE

niezapomniana bohaterka filmu „Wieżenie bez krat“

ANNIE DUCAUX
ROGER DUCHESNE

Realizacja Leonida Moguy
twórcy filmu „Wieżenie bez krat“

FILM

o niebywałej dynamice uczucia!

FILM

o wysokim napięciu dramatycznym!

Grand-Kino Najpotężniejszy film świata.
Pocz. 4. 6. 8. 10

CHICAGO

W rol. głównych: Tyrone Power i Alice Faye

ŻYDZI -- OBYWATELE POLSCY -- WYSIEDLENI Z RZESZY

obietki będą działalnością komitetu ewiańskiego na równi z uchodźcami -- obywatelami niemieckimi

LONDYN, 8.2. (PAT) — Delegacja żydowskiego komitetu do spraw kolonizacji ogłasza następujący komunikat:

„W związku z utworzeniem żydowskiego komitetu do spraw kolonizacji przybyła do Londynu dnia 25 stycznia delegacja w składzie: prof. dr. Mojżesz Schorr, jako przewodniczący oraz pp. dr. Antoni Eiger, rabin Aron Lewin, dr. Henryk Rozmarin oraz Szacht.

Celem delegacji było nawiązanie kontaktów z żydowskimi organizacjami, obejmującymi w swoim działaniu sprawę emigracji żydów, a to dla zainteresowania ich problemami emigracyjnymi żydów z Polski. Przede wszystkim chodziło o skłonienie tych organizacji do podjęcia kroków w kierunku umożliwienia i ułatwienia emigracji żydów obywateli polskich, wysiedlonych z Niemiec do Polski.

Delegacja zaprezentowała się u ambasadora R. P. w Londynie dnia 26 stycznia, przedstawiła swe cele i zamiary i uzyskała ze strony ambasadora przyrzeczenie poparcia jej usiłowań na terenie W. Brytanii.

Ponieważ jako kraj imigracyjny przede wszystkim wchodziła w rachubę PALESTYNA, członkowie delegacji przeprowadzili rozmowy z członkami zarządu Agencji Żydowskiej, jak i jej przewodniczącymi dr. Weizmanem, prof. Brodetskim, a w następstwie przedstawiła postulaty żydostwa polskiego specjalnie wydelegowanej komisji agencji w osobach prezesa egzekutywy palestyńskiej Ben Guriona, prof. Brodetskiego, dr. Goldmana, prezesa egzekutywy żydowskiego kongresu światowego, Berla Locker'a i pani Jacobs.

W odpowiedzi na znane już postulaty komitetu, oświadczyli przedstawiciele Agencji Żydowskiej oficjalnie, że w memoriale Agencji do komitetu ewiańskiego żądała ona już objęcia działalnością komitetu ewiańskiego nie tylko żydów niemieckich, lecz również żydów chcących emigrować a pochodzących z krajów wschodnich, a więc przede wszystkim z Polski, że Agencja Żydowska w całej pełni uznaje postulaty żydów z Polski, idące w kierunku uwzględnienia ich potrzeb emigracyjnych w Palestynie i że mimo tak bardzo zaostrzonego problemu żydów niemieckich, Polska, jako kraj o największym skupieniu żydów musi być przede wszystkim stosownie do liczebności, uwzględniona przy przydzielaniu certyfikatów.

Komitet odbył także rozmowy z utworzoną w Londynie radą do spraw żydów z Niemiec. Oficjalna konferencja z tą radą była przygotowana uprzednio rozmową z jej przewodniczącym lordem Samuelem i z czołowymi osobistościami, wchodzącymi w skład tej rady.

Konferencja oficjalna z radą do spraw żydów z Niemiec, odbyta w dn. 6 lutego, w której z ramienia tej rady brali udział przewodniczący lord Samuel i członkowie lord Reading, Anthony de Rothschild, sir Robert Waley Cohen, prof. Brodetski, Simon Marks, rabin Pearl Zweig, Tropper (dyr. Joint'u) oraz inni dała następujące rezultaty. Rada do spraw żydów z Niemiec oświadczyła, że DZIAŁALNOŚCIĄ SWĄ OBEJMIE NA RÓWNI Z UCHODŹCAMI Z NIEMIEC, OBYWATELAMI NIEMIECKIM, ŻYDÓW OBYWATELI POLSKICH, WYSIEDLONYCH Z NIEMIEC DO POLSKI i ich rodzin z wyjątkiem tych, którzy osiedlili się w Niemczech dopiero w ostatnich kilku latach.

Dla uzyskania zgody komitetu ewiańskiego co do objęcia żydów, obywateli polskich wysiedlonych z Niemiec działalnością komitetu ewiańskiego przeprowadziła delegacja

rozmowy z przedstawicielami państw, reprezentowanych w Komitecie ewiańskim.

Delegacja zaprezentowała się przewodniczącemu komitetu ewiańskiego lord. Wintonowi. Odwiedziła również dyrektora biura komitetu ewiańskiego dr. Rublee, który oświadczył, że w ramach swoich kompetencji życzliwie odniesie się do przedstawionej sprawy.

Przeprowadzone rozmowy pozwalają rokować nadzieję, że komitet ewiański obejmie swą działalnością również żydów, obywateli polskich, wysiedlonych z Niemiec.

Delegacja odbyła również rozmowy z naczelnymi organami żydów angielskich Board of Deputies i Joint Foreign Committee. Oficjalne przyjęcie delegacji przez prezydium Board of Deputies i Joint Foreign Committee, nastąpiło we wtorek, dnia 31 stycznia. Delegacja wysu-

nęła następujące postulaty: 1) poparcia w radzie do spraw żydów z Niemiec sprawy żydów wysiedlonych z Niemiec do Polski, 2) poparcia u odpowiednich czynników sprawy uzyskania należnej żydom polskim kwoty immigracyjnej do Palestyny, 3) poparcia całokształtu problemu emigracyjnego żydów polskich u wszystkich czynników, które mogą wywrzeć wpływ na przydział odpowiednich kwot oraz terenów dla tej emigracji, 4) poparcia działalności czynników żydowskich w Polsce w kierunku wzmocnienia eksportu polskiego do krajów anglosaskich.

Oficjalne stanowisko Board of Deputies będzie ustalone na posie-

dziu specjalnie w tym celu zwołanym w dn. 19 lutego r. b. Z dyskusji jednak, w której zabierali głos decydujący członkowie Board of Deputies i rady do spraw żydów z Niemiec wnosić należy, że odpowiedź na postulaty delegacji wypadnie pozytywnie.

Delegacja została przyjęta przez posła Cazalet'a, wybitnego polityka konserwatywnego, zajmującego się na terenie parlamentu sprawą żydowską, który otrzymał poprzednio memoriał komitetu o całokształcie problemu emigracyjnego żydów z Polski. Poseł Cazalet okazał pełne zrozumienie zarówno dla sprawy wysiedlonych z Niemiec żydów, obywateli polskich, jak i dla pro-

blemu emigracyjnego żydów z Polski.

Delegacja odbyła także konferencję z zarządem angielskiej organizacji dobroczynnej „United Appeal for Eastern Jews” pod przewodnictwem sędziego posła Lansbury'ego, który z niezmiernym oddaniem zajmuje się gromadzeniem funduszy na doraźną pomoc uchodźcom.

Członkowie delegacji odbyli rozmowę w związku z całokształtem problemu emigracyjnego żydów z Polski z przebywającym obecnie w Londynie przewodniczącym żydowskiego amerykańskiego kongresu dr. Stefanem Wisem i z przewodniczącym Żydowskiego Kongresu Światowego dr. Nachumem Goldmanem.

Członkowie delegacji odbyli konferencje z p. Danielem Wolffem z Hagi i jego współpracownikiem p. Cicurel'em”.

Palestyna musi być otwarta

Postulaty żydów na konferencji w Londynie

LONDYN, 8.II. (ŻAT.) — Zgodnie z zapowiedzią, dziś o g. 20-ej rozpoczęło się pierwsze posiedzenie przedstawicieli rządu angielskiego, z ministrami Mac Donaldem i Butlerem na czele, z delegacją żydowską w pałacu św. Jakuba. Całe posiedzenie wypełniła dłuższa deklaracja, odczytana przez d-ra Weizmanna, ujęta w formie expose, którego czytanie trwało około 2 godzin. Po zakończeniu posiedzenia oczekiwany jest krótki komunikat rządu.

Jak informują, dr. Weizmann przedstawił w swej deklaracji szereg sprzecznych postulatów strony żydowskiej pod adresem rządu angielskiego. — Dr. Weizmann miał wyjść z założenia, że tragiczna sytuacja żydów na całym świecie stanowi podstawę całego systemu sjonistycznego. Żydzi muszą posiadać własny kraj. Palestyna jest jedynym krajem, który odpowiada temu celowi. W dłuższej analizie dr. Weizmann uzasadnia prawa historyczne narodu żydowskiego do Palestyny. Wywody te

przeciwstawiane są bezzasadności roszczeń arabskich do hegemonii. Weizmann miał sformułować zastrzeżenia żydowskie w stosunku do zasady, jaką rząd zastosował przy zwoływaniu obecnych negocjacji. Zaproszenie przedstawicieli ksiąząt niepodległych krajów arabskich koliduje z duchem mandatu palestyńskiego. Wywołuje też dalsze komplikacje w sytuacji i powoduje, że żydzi mają jako partnera — poza Anglią — nie ludność arabską Palestyny, której praw nikt nie kwestionuje, lecz cały świat arabski.

Szczególnie wyczerpująco dr. Weizmann miał przedstawić w swym expose zasady imigracji i kolonizacji żydowskiej w Palestynie. Wszystkie wysiłki, zmierzające do większej kolonizacji żydowskiej poza Palestyną, nie mogą się wykazać powodzeniem. Jedynym krajem, w którym osadnictwo żydowskie odniosło sukcesy i w którym nadal może dać lepsze jeszcze wyniki, jest Palestyna. Żydzi pod żadnym pozorem nie mogą się zgodzić na wstrzymanie imigracji żydow-

skiej do Palestyny.

W wywodach swych Weizmann — jak informują — miał sformułować szereg zasadniczych postulatów pod adresem władz mandatowych Palestyny. W sprawie imigracji, strona żydowska obstaje przy żądaniu, aby przywrócona została zasada regulowania imigracji żydowskiej zgodnie z gospodarczą zdolnością absorbcyjną kraju, a więc zasada ustanowiona przez ligę narodów i zaakceptowana przez rząd w licznych enuncjacjach.

W ramach ogólnych postanowień mandatowych, rząd ma dopomóc do kolonizacji żydowskiej w Palestynie na wielką skalę. — Żądanie to obejmuje również postulat poparcia Agencji Żydowskiej przy uzyskaniu pożyczki międzynarodowej na ułatwienie skolonizowania uchodźców żydowskich w Palestynie. Inny postulat strony żydowskiej dotyczy ułatwienia intensywnej gospodarki rolnej na całym uprawnym obszarze Palestyny.

Jednym z postulatów żydow-

skich jest — jak informują — kwestia obrony kraju. Rząd przy czynić się ma do powstania sprawy żydowskiej siły obronnej, która ma zabezpieczyć nie tylko ochronę żydowskich osiedli i kolonii, lecz mogłaby również odciążyć brytyjskie siły ochronne.

Żydowskie jednostki obronne mają być formowane w takim zakresie i pod kątem ewentualnej ich przydatności do operacji w wypadkach szczególnej potrzeby.

Całe dzisiejsze przedpołudnie wypełniły narady egzekutywy Agencji Żydowskiej z szerszym ciałem doradczym, przy czym studiuowano poszczególne punkty deklaracji, jaką dr. Weizmann miał złożyć na pierwszym posiedzeniu z przedstawicielami rządu. Postanowiono, że ze strony żydowskiej przemawiać będzie tylko dr. Weizmann w obecności około 18 członków delegacji żydowskiej, mianowicie ścisłego komitetu dla negocjacji, kilku członków egzekutywy, rabinów Hertzoga i Uziela, lordów Readinga i Bearsteda i in.

Senator Dębski chce przeszkolić żydów

dla umożliwienia uzyskania dla nich wiz wjazdowych do krajów kolonialnych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Toczyła się dyskusja w komisji budżetowej senatu nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Sen. Katelbach powtórzył naogół referat pos. Szymańskiego, zmieniając jedynie nieco szych wyrazów. Powtarzano więc wszystkie oklepane frazesy o emigracji.

Referent m. in. dokonał krótkiego przeglądu polityki zagranicznej Polski, zaznaczając, że obszernie o tej kwestii będzie mowa na komisji spraw zagranicznych, która wysłucha też expose min. Becka.

Po krótkim przemówieniu wicem. Szembeka rozpoczęła się dyskusja.

Głos m. in. zabrał sen. Dębski, który oświadczył odnośnie kwestii żydowskiej co następuje:

Czas skończyć z opinią, szerzoną wśród społeczeństw

państw zachodnich, które zamykają swe granice przed biedotą żydowską, wpuszczając tylko jednostki dobrze sytuowane — że Polska jest antysemitką.

Antysemitkami de facto są te państwa i te społeczeństwa, które dysponują olbrzymimi przestrzeniami ziemi, całymi kontynentami i które nagromadziły w swoich rękach około 80 proc. złota.

Najwyższy czas, ostatni czas, by Polska w imię swoich interesów żywotnych i w interesie narodu żydowskiego stała się heroldem hasła: „Ziemi, przestrzemi” dla żydów, by Polska znalazła własne środki i metody zmuszenia możnych tego świata do rozwiązania problemu żydowskiego w skali międzynarodowej.

Powstaje kwestia jak żydów wysłać

I tu notujemy charakterystyczne zjawisko. Chłopów polskich chętnie przyjmują, ale żydów nie, bo powiadają, że nam nie trzeba domokrajców, czy drobnych handlarzy, ale takich, którzy by, tak, jak chłop polski wzięli się z zapalem do karczowania ziemi.

Dlatego żydzi muszą zrozumieć, że bez przewarstwienia i przystosowania do emigracji pełno-wartościowej osadniczej, nie da się załatwić tego problemu.

Dziś jest koniunktura dla pozytywnego rozstrzygnięcia tego zagadnienia, ale jeżeli my w najbliższym okresie nie znajdziemy dostatecznych środków i sposobów do realizacji, to chwila może przejść. I dlatego jest czas ostatni, abyśmy tę sprawę rozwiązali zarówno na gruncie wewnętrznym jak i na terenie międzynarodowym. W masach społeczeństwa żydowskiego świadomość

potrzeby i konieczności emigracji istnieje, i tam już zaczyna się wytwarzać ciśnienie emigracyjne. To raczej niektóre koła przywódców i kierowników życia politycznego i społecznego wśród żydów stoją na przeciw tej akcji, ślepi są na rzeczywistość i warunki obiektywne życia naszego, które same przez się działać będą z nieublaganą logiką. —

*

A tymczasem w kuluarach sejmu było wczoraj rojno, poczyniono bowiem wszystkie środki ostrożności dla piątkowego posiedzenia. 20 lat temu, przy otwarciu posiedzenia pierwszego sejmiku ustawodawczego przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, sytuacja wyglądała nieco inaczej, jak wiadomo bowiem na pierwsze posiedzenie publiczność dostała się na salę posiedzeń i brała czynny udział nawet w oklaskiwaniu mówców i t. d.

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowa (Zgierska 146); J. Hartman (Brzezińska 24); W. Rowińska (Pl. Wolności 2); A. Perelman i S-ka (Cegielniana 32); W. Danielecki (Piotrkowska 127); F. Wójcicki (Napiórkowskiego 27); K. Kempfi (Zgierska 48); C. Cymmer (Wólczńska 37).

DODATKOWA KOMISJA POBORA. — W dniu 16 lutego r. b. urzęduje dodatkowa komisja.

Dla P. K. U. Miasto I urzęduje dodatkowa komisja poborowa, na którą winni się stawić wszyscy meż czynni roczn. 1917 i starszych roczników, zamieszkał na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji, którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się w wyznaczonym terminie do przeglądu wojskowego i otrzymali imienne wezwanie z łódzkiego starostwa grodzkiego.

Dodatkowa komisja poborowa urzęduje w lokalu wydziału wojskowego przy Al. Kościuszki 19.

ZNIZKA KOSZTÓW UTRZYMANIA. — W dniu wczorajszym odbyła się w wydziale samorządowym urzędu wojewódzkiego posiedzenie komisji dla ustalenia kosztów utrzymania w Łodzi za styczeń r. b.

Po dokonaniu odnośnych obliczeń komisja ustaliła, że w styczniu r. b. w stosunku do grudnia 1938 roku nastąpiła zniżka nieznaczna kosztów utrzymania o 0,63 proc.

Na zniżkę kosztów utrzymania złożyła się obniżka chleba, maki pszennej, masła, jaj i mięsa.

Zwyczajowi: ryż, ziemniaki oraz grzech polny.

Wizyta p. wojewody w zakładach przemysłowych N. Ejtingona i S-ki

W dniu wczorajszym p. wojewoda łódzki Henryk Józewski w towarzystwie naczelnika wydziału przemysłowego urzędu wojewódzkiego w Łodzi inż. E. Głogowskiego przybył do zakładów przemysłu włókienniczego N. Ejtingona i S-ki.

Pan wojewoda zwiedził zakłady przemysłowe tej firmy przy ul. Sienkiewicza, Radwańskiej i Dowborezyków, interesując się dokładnie procesem produkcji, warunkami pracy i płacy robotników, życiem społecznym w fabryce i t. p.

Pana wojewodę Józewskiego oprowadzali po zakładach, udzielając wszystkich potrzebnych wyjaśnień pp. dyrektorzy Spector i Markowski.

Na piątek zwołana obustronna konferencja w sprawie zatargu w autobusach

Okregowy inspektor pracy zwołał na 10 b. m. obustronną konferencję przedstawicieli związku właścicieli autobusów i związku zawodowego transportowców ZPZZ., celem omówienia warunków układu zbiorowego.

Jak wiadomo, w wyniku zlikwidowanego niedawno strajku, zatarg na tle umowy i podwyżki płac, został oddany pod arbitraż za zgodą obu stron. Arbitraż dotyczyć będzie w zasadzie tylko kwestii płac, bowiem warunki układu, zawarte go w styczniu r. b. ze związkiem klasowym pozostają bez zmiany.

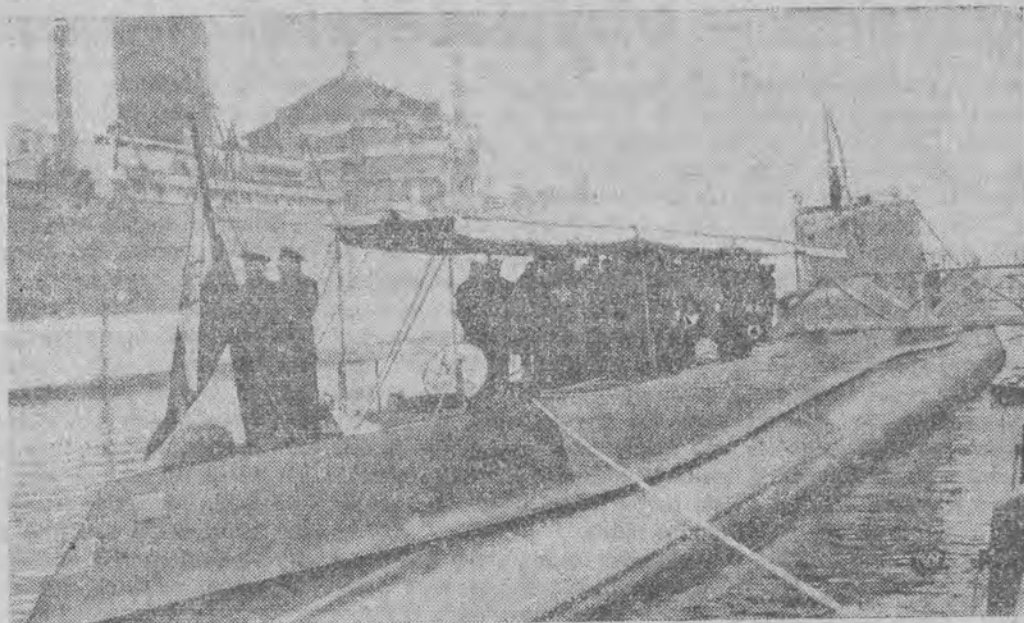
Na jutrzejszej konferencji strony zgłoszą wnioski w sprawie taryfy płac.

Z P. TOW. ERAJ.

W piątek o godz. 20-ej odbędzie się w świetlicy towarzystwa (Al. Kościuszki 17) pogadanka mgr. R. Kaczmarek p. t. „Śladami Łodzi robotniczej”. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Święto Marynarki Wojennej w Łodzi

Obchód 19-ej rocznicy dojścia Wojsk Polskich do Bałtyku



Z inicjatywy zarządu oddziału grodzkiego ligi morskiej i kolonialnej w Łodzi odbędzie się uroczystość ku uczczeniu pamiętności rocznicy objęcia w posiadanie przez wojsko polskie wybrzeża morskiego oraz obchodzonego jednocześnie święta marynarki wojennej.

Program obchodu jest następujący:

W niedzielę, dnia 12 lutego r. b. o g 10-ej w kościele gar-

nizonowym (ul. św. Jerzego) zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo i wygłoszone okolicznościowe kazanie.

O godzinie 11.30 w sali stowarzyszeń śpiewaków przy ul. 11 Listopada 21 odbędzie się uroczysta akademii między-szkolna. Program akademii bogaty i urozmaicony, wykona młodzież szkolna, zorganizowana w kołach ligi morskiej i kolonialnej.

Wszystkie organizacje, oddziały i koła Ligi Morskiej i Kolonialnej proszone są o wzięcie udziału w obchodzie.

Właściciele nieruchomości uprasza się o udekorowanie domów flagami państwowymi i L. M. K.

Budowa „Orła” i ścigaczy

We Vlissingen została podniesiona na ORP. „Orzeł” pol-

ska bandera wojenna. Z chwilą tą polski okręt podwodny rozpoczął służbę w naszej marynarce wojennej.

„Orzeł” przybywa do Gdyni jutro, gdzie odbędzie się uroczyste przekazanie go władzom polskiej marynarki wojennej. „Orzeł” został zakupiony ze składek i ofiar społeczeństwa, zebranych na Fundusz Obrony Morskiej, dzięki akcji zorganizowanej przez Ligę Morską i Kolonialną.

Osiem i ćwierć miliona złotych zebrano w ten sposób z ofiarności społecznej, nie tracąc nic na koszty czy propagandę, które Liga pokrywa z własnego budżetu. A z istniejącej już dziś nadwyżki — około dwóch i pół milionów — buduje się flotyła ścigaczy. Bo zbiórka idzie dalej siłą dynamicznego rozpędu.

Budowa „Orła” i ścigaczy jest epokowym wydarzeniem w dziejach Polski. Nie tylko dla tego, że naród ofiarował państwu nowoczesny krążownik podwodny — ale dlatego, że w ten sposób dał wyraz swemu zrozumieniu dla pilnej potrzeby, jaką jest odpowiednia do naszej polityki mocarstwowej marynarka wojenna. Jednocześnie zaś wskazał, że gotów jest ponieść na ten cel wszelkie świadczenia.

Na zdjęciu polski okręt podwodny im. Marszałka Józefa Piłsudskiego „Orzeł” pod polską banderą wojenną we Vlissingen.

W środę, dnia 8 lutego 1939 r. zmarła nasza najukochańsza

b. p. CELINA BRAMS

(wdowa po b. p. Jakóbie)

Pogrzeb odbędzie dziś, w czwartek, dn. 9 lutego b. r. o godz. 1-ej po poł. z domu przedpogrzebowego.

Pograżeni w głębokim smutku

Syn, Synowa, Wnuk i Rodzina

Beznadziejny stan 2 ofiar katastrofy

Co spowodowało straszny wypadek na szosie Rzgów--Łódź

„Głos Poranny” był jedynym pismem, które wczoraj doniosło o strasznej katastrofie samochodowej, jaka wydarzyła się w pobliżu wsi Starowa Góra w odległości kilometra od Rzgowa.

Jak donosiliśmy, samochód przemysłowca łódzkiego Juliusza ULLRICH (Wólczńska 206/208) marki „D.K.W.” w czasie szybkiej jazdy wpadł na ba-

DO PALESTYNY SAMOLOTEM P. L. L. „LOT”

najtańsza, najlepsza i najszybsza komunikacja

ŚWIĘTO WIOSNY W PALESTYNI

na Purim odjazd 22.II

na Pesach „ 22.III

statkami: Transilvania i Besarabia.

ŚWIATOWA WYSTAWA W NOWYM YORKU

wycieczki indywidualne i zbiorowe

INDYWIDUALNE PRZEJAZDY DO:

FRANCJI, ANGLII, WŁOCH, I NIEMIEC

organizuje:

POLTOUR

Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.

Łódź, ul. Traugutta 2.

TELEFON 120-37

rierę mostu betonowego, odbił się i runął do rowu, ulegając kompletnemu rozbiciu.

Do szpitala ubezpieczalni społecznej w Łodzi odwieziono ofiarę katastrofy, a więc Ullricha i pasażerów auta, jego znajomych: Artura HORNA, zam. w Radogoszcu, urzędniczkę firmy Ullricha Lidę KISZEL, córkę właściciela domu przy ul. Płockiej nr. 16, oraz lokatora tego domu, Maksza SZARFERA.

Ullricha przewieziono ze szpitala ubezpieczalni społecznej do szpitala św. Jana. Jak się okazało, Ullrich prowadząc auto, uderzył kłatką piersiową o kierownicę z taką siłą, że doznał złamania kilku żeber. Stan jego jest poważny.

Najcięższe obrażenia cieleśne odniósł Maks Szarfer i Lidia Ki-

szel. Lekarze szpitala stwierdzili u nich złamanie podstawy czaszki i połamanie kończyn, a nadto Lidii Kiszal wypłynęło oko.

Oboje nadal walczą ze śmiercią w szpitalu ubezpieczalni i nie ma prawie nadziei utrzymania ich przy życiu.

Natomiast stosunkowo lżejsze obrażenia odniósł Artur Horn, który po niedługiej kuracji będzie mógł opuścić szpital.

Na miejscu katastrofy bawili wczoraj przedstawiciele władz. Co do przyczyny wypadku istnieją dwie hipotezy. Jedną, że w czasie szybkiej jazdy nastąpiło uszkodzenie kierownicy, wskutek czego samochód wpadł na barierę mostu betonowego, tak przynajmniej zeznaje właściciel auta Ullrich, druga — że całe towarzystwo, które uległo katastro-

fie, bawiło do późnej nocy w okolicach Piotrkowa na uroczystości urodzinowej, gdzie raczono się obficie alkoholem.

Ullrich zasiadł do kierownicy, będąc podchmielony i to najprawdopodobniej stało się przyczyną katastrofy. Dalsze śledztwo ustali niewątpliwie dokładnie przyczynę katastrofy.

Wczoraj szczątki rozbitego auta zostały przywiezione do Łodzi i umieszczone w garażu Ullricha. (1)

Memorial Zw. lokatorów do p. premiera Sławoj-Składkowskiego

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym Związek lokatorów i sublokatorów województwa łódzkiego wystosował do pana premiera gen. Sławoj - Składkowskiego i do p. ministra opieki społecznej Zyndrama Kościalkowskiego memoriał w sprawie przedłużenia działania dekretu Pana Prezydenta Rzplitej z dn. 14.II 1935 o obniżce komornego, wydania ustawy o lichwie mieszkaniowej i całkowitego przywrócenia ustawy o ochronie lokatorów.

Zarząd związku stoi na stanowisku, iż czasowa obniżka czynszu komornianego winna być zamieniona na stałe obowiązującą, ponieważ sytuacja materialna robotników i pracowników umysłowych nie uległa żadnej poprawie, a obar-

czenie kruchych i tak budżetów groziło by katastrofalnym następstwami.

Następnie zarząd związku domaga się opracowania ustawy o lichwie mieszkaniowej, zwrócenia uwagi na konieczność ujęcia w normy prawne zagadnienia wymiaru czynszu i ochrony lokatora w nowo budowanych domach, których właściciele korzystali i korzystają z wydatnych kredytów i funduszy państwowych.

Do memoriału związek dołączył rezolucję uchwaloną przez 29 związków zawodowych robotniczych i pracowniczych, grupujących razem około 100.000 osób, a zawierające uchwały odnośnie poruszanych zagadnień.

CAPITOL

Dzisiaj i dni następnych!

Robert Taylor

W FILMIE PEŁNYM BRAWURY i EMOCJI

„Tłum Szaleje”

W pozostałych rolach: Maureen O'Sullivan Frank Morgan

Nadprogram: Dodatek i kronika

Ceny miejsc na od 54 gr. wszystkie seanse

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA
Staraniem sekcji odczytowej oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża, w niedzielę, dnia 12 lutego b. r. o godz. 12 m. 30 w sali PCK., przy ul. Piotrkowskiej 190 dr. Wiąnkowski wygłosi odczyt n. t. „Choroby reumatyczne”. Wstęp bezpłatny.

Wczoraj w Łodzi...

— Majerowi TUSZYŃSKIEMU (Młynarska 13) skradziono 2 skrzynie przędzy wigoniowej, wartości 200 zł.

— Na gorącym uczynku kradzieży, przy ul. Drebnowskiej 51 na szkodę Gustawa Duze, zatrzymano Stanisława SPALONEGO (Leśna 17).

— W hali targowej przy ul. Piłsudskiego doszło do bójk, w czasie której Chaim GRYNSPAN (Drebnowska 25) został uderzony odważnikiem w głowę, doznając ciężkiego obrażenia czaszki.

— Przy ulicy Górnej 29 spadł z wozu Stanisław WASIAK. Doznał on pęknięcia czaszki i odwieziony został do szpitala.

— Przy ul. Sadowej 8 doszło do bójki między lokatorami tego domu. Ranne zostały: Klara FIRHOF i Marian na JAKÓBEK.

— Przed domem nr. 22 przy ul. 11-go Listopada został najechany przez tramwaj Sz. J. JAKUBOWICZ (Pomorska 29).

— Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Andrzeja została najechana przez samochód Irena JAGIELLO (Piastowskie go 19).

— Przy ul. Głównej 11 doszło do bójki, w czasie której ranny został Józef GOLYGOWSKI (Limanowskiego 94).

— Na ulicy Przejazd dostała ataku furii Helena CALABAN z Rudy Pabianickiej.

— Do poważnej bójki doszło przy ul. Franciszkańskiej 68. Ranni zostali: Kazimierz OWCZAREK (Marysińska 44), Wacław KRAKOWIAK (Franciszkańska 68) i Walentyna PAWLAK (ul. Brzezińska 94).

— Ofiarą napaści i pobicia przy ul. Wólczańskiej 29 padł Jerzy IDZIKOWSKI (Wólczańska 117).

— Na ulicy Brzezińskiej został napadnięty Szymon GHYNBERG (Nad Łódką 8) i dotkliwie poraniony łepymi na rękadzi.

— W swym mieszkaniu, przy ulicy Kadłubka 14 (obok Dąbrowskiej) targnęła się na życie Zofia MADANOWSKA, zażywając jakiejś trucizny. Przyczyna samobójstwa — nieporozumienia rodzinne. (1)

Kobiety w odmiennym stanie powinny zapobiegać niestrawności, a zwłaszcza zaparciu, przez stosowanie szklanceczki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zap. lekarza.

Sąd starościnski skazał:

Szofera taksówki Zygmunta BŁASZCZYKA (Al. I Maja 36) — na tydzień bezwzględny aresztu za to, iż onegdaj prowadził taksówkę w stanie pijanym i na ulicy Legionów wjechał na chodnik, potrącając przechodnia.

Dorożkarza Dawida GOTLIEBA (ul. Pucka 3) — na 5 dni bezwzględny aresztu za to, iż do swej dorożki zaprzęgł chorego konia i na ulicy Piotrkowskiej zmuszał go biciem do ciągnięcia dorożki. Z tego samego tytułu właściciela tego konia Jakóba GOLDHARDA (Żórawia 19) — na 2 tygodnie bezwzględny aresztu.

Michała ŚWIERCZAKA, Krakowska 99) i Zygmunta CHORAŻAKA (Sierakowskiego 37) — po 14 dni bezwzględny aresztu za to, iż w tramwaju podmiejskim Łódź — Zgierz, po pijanemu wywołali awanturę z konduktorem i pasażerami.

Właściciela pokoiów umeblowanych, przy ulicy Kilińskiego 62 — Ch. MONCZYKA — na 6 dni bezwzględny aresztu, za anty-sanitarny stan jego pokoiów. (1)

Kronika reporterska województwa łódzkiego

We wsi Łaski, pow. wieluńskiego w zabudowaniach Macieja Grzelaka wstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny, obórę, stajnię i stodołę, wraz z żywym i martwym inwentarzem. — Straty wynoszą 7.000 zł.

W Radomsku i okolicy wynikła epidemia tyfusu plamistego. Zanotowano już kilka wypadków śmierci. Władze sanitarne wydały odpowiednie zarządzenie, w kierunku niedopuszczenia do szerzenia się epidemii.

Do tkalni Waldemara Barana w Bełchatowie dostali się włamywacze, którzy skradli 25 skrzyń bawełny, wartości kilkunastu tysięcy złotych. Z łupem złodzieje odjechali w nieznanym kierunku. Policja wdrożyła energiczne dochodzenie. (1)

Dni „Kropki Mleka“

W dniu 11 lutego rozpoczyna się Wielka Loteria Fantowa „Kropka Mleka“.

Pięć tysięcy fantów — co drugi los wygrywa.

Na ławie oskarżonych

Dziecko nieślubne porzucone na grobie

Dramat, który po 20 latach ujrział światło dzienne

Życie pisze scenariusze... Najbardziej utalentowany, obdarzony największą fantazją scenarzysty nie zdobędzie się na taki temat, jakiego dostarcza zwykle szare życie.

Taka właśnie sprawa z życia, sprawa, która mogłaby posłu-

żyć za temat do kryminalnego romansu, odbyła się w sądzie okręgowym.

Początków jej szukać trzeba dawno, bo 20 lat temu. Córka zamożnych obywateli w Częstochowie, panna S. K., zawarła znajomość z p. J. W., przy-

stojnym młodzieńcem z jej sfery.

Znajomość przerodziła się z flirtu w gorącą miłość, owocem której miało się wkrótce stać dziecko. W obawie przed kompromitacją p. S. K., za wiedzą zresztą rodziców, opu-

ściła miasto i przeniosła się na wieś. Tu wkrótce powiła syna, który otrzymał chrzest w miejscowej parafii. W dokumentach zaznaczono: „Ojciec nieznan“.

Po kilku tygodniach matka z dzieckiem opuściła wieś, udając się do Łodzi. Panna S. K., nie mogąc wrócić do domu rodziców, opuszczona przez ukochanego, bliska samobójstwa, postanowiła porzucić syna. — Przebywając na cmentarzu zarzewskim, pozostawiła niemowlę między grobami. Odeszła...

Minęło kilka lat. Panna S. K. poznała w czasie pobytu w Łodzi mężczyznę, który zaproponował jej małżeństwo. Zrodziła się, zatrzymując głęboko w sercu swoją straszną tajemnicę.

I znów minęło wiele lat. Bohaterka dramatu żyła spokojnie u boku męża, jako matka dwóch synów, z których starszy liczy już 18 lat. Wydawało się, że nie nie zmąci jej szczęścia rodzinnego, że zabierze ze sobą do grobu tajemnicę pierwszego grzechu. A tymczasem...

Władze administracyjne, poszukując młodzieńca, który nie stawił się do rejestracji wojskowej, natrafili na ślad jego matki, mieszkającej w Łodzi. Jej doręczono wezwanie dla syna. Jakież jednak było zdziwienie urzędnika, gdy dowiedział się z ust matki, że nie wie, gdzie jej syn...

Przed nieszczęsną kobietą za majaczyła groźba wykrycia przestępstwa, utraty szczęścia rodzinnego, kompromitacji swojej i rodziny.

Nie znajdując innego wyjścia z rozpaczliwej sytuacji, postanowiła wyznać wszystko mężowi i prosić go o wybaczenie. Tak się stało. Kochający mąż wybaczył, a adw. Loos, do którego zwrócono się, poradził udać się do prokuratora i złożyć samooskarżenie o podrzuceniu dziecka.

Tak się stało. Jednocześnie wszczęto poszukiwania za pierwszym synem oskarżonej. Chodziło o ustalenie, czy żyje, czy też zmarł wśród grobów na cmentarzu zarzewskim. Mimo jednak bardzo skrupulatnych poszukiwań, żadnego śladu nie odnaleziono. Były to zresztą czasy zawieruchy wojennej, tak, że istniało małe prawdopodobieństwo odszukania młodzieńca.

Wobec takiego stanu rzeczy prokuratura umorzyła dochodzenie, tymbardziej, że zaistniało już przedawnienie.

Równocześnie, na wniosek prokuratora sąd wyznaczył rozprawę dla uznania syna bohaterki dramatu za umarłego. Sąd okręgowy postanowił wznów poszukiwania przez ogłoszenia we wszystkich pismach.

Narazie więc dramat nie skończył się jeszcze...

Pożar w mieszkaniu przy ulicy Głównej 62

Wczorajszej nocy wezwano straż ogniową do domu S. Kona przy ul. Głównej 62. Od zięgo przewodu kominowego w czasie snu domowników zapaliła się ściana w mieszkaniu lokatora S. Franksztajna.

Zbudzeni lokatorzy wszczęli alarm wezwano straż ogniową. Na miejsce przybył VIII pluton, który po godzinie pożar ugasił.

Urządzenie mieszkania Franksztajna uległo częściowemu zniszczeniu. (1)

Fabrykowali „robaczywy chleb“

Oskarżony niewinny — przeciwko oskarżycielowi wszczęto dochodzenie

Niezwykły epilog miała sprawa, którą rozpatrywał wczoraj sąd grodzki: oskarżony został niewinny, a przeciwko oskarżycielowi wszczęto dochodzenie.

Sprawa miała przebieg sensacyjny. Piekarz St. KAMIŃSKI, zamieszkały na Widzewie przy ul. Edwarda 5, oskarżony był o utrzymywanie w stanie anty-sanitarnym swej piekarni, na skutek czego jego odbiorcy otrzymywali chleb zanieczyszczony, a nawet z robactwem.

Głównym świadkiem oskarżenia był woznica Jan ŁATKOWSKI i jego żona, którzy na lewo i prawo rozpowiadali, że pieczywo Kamińskiego nie nadaje się do spożycia.

W trakcie dochodzenia ustalono, iż Łatkowski przybył kiedyś do piekarni i przyniósł pół bochenka chleba, w którym znalazł... karaluchę. Aby zataić to przed pozostałymi odbiorcami, Kamiński dał mu kilka złotych.

Po pewnym czasie zjawila się znów kobieta z podobnie naszpikowanym chlebem. Podała jakieś nazwisko i dała do zrozumienia, że

może zataić ten fakt za odpowiednim wynagrodzeniem. Kamiński za interesował się bliżej i ku swemu zdumieniu ustalił, iż jest to żona Łatkowskiego. Nie dał jej więc ani grosza i dość energicznie pokazał drzwi.

Od tego czasu Łatkowscy zaczęli rozpuszczać wersje o Kamińskim. Doszło do tego, że większość odbiorców w uwieryła, a nawet piekarz ukarany został grzywną admi-

nistracyjną i pociągnięty do odpowiedzialności.

W sądzie Kamiński udowodnił, iż Łatkowscy sami „fabrykowali robaczywy chleb“, próbując w ten sposób wyludzać pieniądze od piekarzy. Zgłaszali się do kilku i gdzie niegdzie parę groszy dostawali.

Wobec takiego obrotu sprawy, oskarżenie upadło, a przeciwko oskarżycielowi opracowany został akt oskarżenia...

Za usiłowanie gwałtu rok i 3 miesiące więzienia

Stanisław MIECHON stanął wczoraj przed sądem, oskarżony o usiłowanie gwałtu. 11 listopada ub. r. w parku im. Piłsudskiego na Poleśiu, dozorca tego parku Miechon podszedł do przechadzającej się samotnie Anny Tomaszewicz, kobiety odznaczającej się wybitną urodą, przewrócił ją na ziemię i usiłował zgwałcić. Napadnięta wszczęła alarm i Miechon zbiegł.

Wczoraj stanął przed sądem. Został skazany na 1 rok i 3 miesiące

więzienia. Wysoki wymiar kary, jak tłumaczą motyw, podyktowany był okolicznością, że właśnie Miechon miał za zadanie bronić na pastowanych spacerowiczów.

Sam się przyznał do fałszowania weksli

Szymon MAJCHROWSKI, karany już za kradzież i oszustwo, zgłosił się dobrowolnie do policji i oświadczył, iż sfalszował 10 weksli na sumę ponad 1000 zł. Przestępstwa tego dokonał jak twierdził, dlatego, iż znalazł się w trudnościach finansowych w prowadzonym przez siebie przedsiębiorstwie brukarskim.

Wdrożono dochodzenie i wczoraj Majchrowski stanął przed sądem. Został skazany na półtora roku więzienia i 200 zł. grzywny.

PRZEJAZDY INDYWIDUALNE

do Francji
Anglii
Italii
Niemiec
Palestyny
Stanów Zjednoczonych

załatwia
Wagons-Lits|Cook
Piotrkowska 68, tel. 170-70

Oblawa na przestępców

w związku z włamaniem do firmy A. Wowski i S-ka

W związku z włamaniem do składu manufaktury firmy Aleksander Wowski i S-ka przy ul. Piotrkowskiej 89, nocy wczorajszej wydział śledczy przeprowadził oblawa na przestępców.

Przetrzęsnięto szereg melin złodziejskich i zatrzymano kilku podejrzanych. Nazwiska zatrzymanych i wyniki dochodzenia nie mogą być narazie ujawnione.

Pociągi wycieczkowe

do Zakopanego na zawody F. I. S.

Wobec ograniczenia ilości miejsc w pierwszym pociągu popularnym, który wyjeżdża z Łodzi do Zakopanego na zawody FIS w dniu 9-go lutego — sprzedaż biletów na ten pociąg została zakończona.

Natomiast aktualna jest obecnie sprawa dwóch następnych pociągów wycieczkowych dla radiosłuchaczy łódzkich na FIS.

Już obecnie można zakupywać karty uczestnictwa na pociąg nr. 2, który wyruszy z Łodzi Fabrycznej 13 lutego o godz. 21.01, a powruci do Łodzi 17 lutego o godz. 8.45. Pobyt w Zakopanym 3 dni. Cena zł. 30 gr. 90. Cena ta obejmuje opłatę za przejazd w obie strony, miejsce do leżenia, trzy śniadania i

trzy kolacje w czasie postoju w Zakopanem, nocleg w pociągu i wstęp na ślalom, bieg 18 klm. i konkurs skoków.

Można również zamawiać już karty uczestnictwa do trzeciego pociągu na bieg 60 klm., konkurs skoków, rozdanie nagród, zamknięcie zawodów. Odjazd tego pociągu nastąpi w dniu 17. lutego o godz. 21.01, powrót zaś 21 lutego o godz. 8.45. Pobyt trzy dni. Karty uczestnictwa zł. 30 gr. 90. Świadczenia, jak w pociągu, który wyruszy w dniu 13 lutego.

W karty uczestnictwa można się zaopatrywać w biurach podróży Orbis i Wagons Lits.

Wielopromiennowe anteny

muszą być zainstalowane w domach łódzkich

W dniu wczorajszym na murach naszego miasta rozplakatowane zostało zarządzenie zarządu miejskiego, podpisane przez prez. Godlewskiego, w którym to zarządzeniu zarząd miejski wzywa wszystkich właścicieli domów w Łodzi, posiadających więcej, aniżeli 10 lokatorów, do zainstalowania wielopro-

mieniowych anten, bowiem dotychczasowe pojedyncze anteny szpecą wygląd miasta.

Wielopromiennowe anteny muszą w tych domach być zainstalowane najpóźniej do dnia 1 maja r. b.

Oporni właściciele domów ukarani zostaną w drodze administracyjnej grzywnami i aresztem. (1)

BIBLIOTEKA

Im. B. BOROCZOWA
Zachodnia 59, tel. 191-50
urządza w piątek, dnia 10 lutego o godz. 8.30 ulgowe przedstawienie świetnej komedii Gwoździńskiego p. t. „Temperamenty“.

Bilety nabywać można codziennie do piątku, dnia 10 lutego do godz. 5-ej po poł. w bibliotece, Zachodnia 59, tel. 191-50.

Biblioteka czynna od 10 rano do 2 po poł. i od 4 do 10 wiecz.

Kanada i Szwajcaria na czele po zwycięstwach nad Czecho-Słowacją i drużyną amerykańską Dramatyczny mecz w Zurychu omal nie zakończył się klęską mistrza świata

Sensacje w Szwajcarii sygnalizują się, jak z rogu obfitości. Poziom drużyn europejskich wzrost widac wydatnie, skoro hegemonia Kanady została już nadchwilnie, a drużyna Ameryki jest przeciwnikiem niemal równym kilku partnerom mistrzostw świata.

Największe zainteresowanie w szóstym dniu turnieju wzbudziło, oczywiście, spotkanie Kanada — Czechosłowacja, rozegrane w Zurychu przy wypełnionej po brzegi widowni, która przeżyła niezwykle zaiste emocje. Dość powiedzieć, że trzy minuty przed końcem spotkania Czechosłowacja prowadziła z Kanadą!!!

Kanada—Czecho-Słowacja 2:1 (0:1, 0:0, 2:0)

Nikt na widowni nie spodziewał się, że zwycięstwo mistrza świata wypracowane zostanie tak ciężko, niemal w ostatniej chwili, to też, gdy na początku pierwszej tercji Drobny zdobył prowadzenie dla Czechów z dalekiego, 15-metrowego strzału, nie wzbudziło to ani przygnębienia w obozie kanadyjskim, ani entuzjazmu wśród Czechów, którzy wyszli na lod wprawdzie z wielką wolą zwycięstwa, ale w przebiegu meczu przegranej.

Tymczasem ów strzał Drobny spowodował, że Czechosłowacja prowadziła przez blisko cały mecz. Kanadyjczycy wychodzili ze skóry, dwili się i trolli, ale atak ich nie mógł przedrzeć się przez żelazną obronę przeciwnika, a pierwszy atak czeski nie mało absorbował

tyły kanadyjczyków.

Wśród zmieniających się, jak w kalejdoskopie sytuacji, czesi prowadzą przez drugą tercję. Zbliżyła się trzecia, decydująca. Mijają minuty. Widownia szaleje z emocji, nagradzając każde zagranie huraganem braw. Wskazówki zegara dobiegają mety. Wydaje się, że już czesi zwyciężą.

Trzy minuty przed końcem Benoit przerywa się niespodziewanie i strzela nieuchronnie. Wyrównanie...

Jeszcze minuta. I znów Benoit, bohater meczu, jest pod bramką czeską. Zamieszanie, chaos i krą-

żek tkwi w bramce. Kanada znów wygrała...

Szwajcaria—U.S.A. 3:2 (0:0, 2:2, 1:0)

W obecności 14 tysięcy widzów rozegrany został w Bazylei mecz Szwajcaria — USA, który po pięknej grze szwajcarów zakończył się ich zwycięstwem 3:2.

Pierwsza tercja upłynęła bezbramkowo, na grze wyrównanej. W drugiej tercji drużyny zdobywają prowadzenie kolejno, a zwycięska bramka w trzeciej tercji pada nie wiele przed końcem gry.

Obecnie stan tabeli przedstawia się następująco:

GRUPA I		
1. Kanada	4	6:1
2. Niemcy	3	2:1
3. Czechosłowacja	1	2:3
4. Anglia	0	0:5
GRUPA II.		
1. Szwajcaria	4	7:2
2. USA	2	5:3
3. Polska	2	5:7
4. Węgry	0	3:8

Niemcy—Anglia 1:0

ZURICH, 8.2. (PAT) — W meczu o mistrzostwo świata w hokeju

Niemcy niespodziewanie pokonali Anglię 1:0, zdobywając decydujący punkt w ostatniej fazie gry.

Dziś gramy decydujący mecz z Ameryką

Dziś, w czwartek, Polska rozegra w Bazylei decydujący mecz hokejowy z Ameryką. W razie zwycięstwa, co jest oczywiście mało prawdopodobne, zakwalifikujemy się do finału. W razie porażki, Polska zostanie wyeliminowana i walczyć będzie w turnieju pocieszenia.

Polska wygrywa z Węgrami 5:3 ale zwycięstwo to nie toruje jeszcze drogi do finałów

BAZYLEA, 8.2. (PAT) — Wczoraj odbył się w Bazylei drugi mecz półfinałowy o mistrzostwo hokejowe świata pomiędzy Polską i Węgrami. Zwyciężyła Polska w stosunku 5:3 (1:1, 2:0, 2:2).

Polska wystąpiła w identycznym składzie jak na poprzednich meczach. Hokeiści nasi wykazali zupełnie dobrą formę, choć niektórzy zawodnicy są kontuzjowani, a Wołkowski grał z opatrunkiem nad okiem.

W pierwszej fazie gry od razu w pierwszej minucie węgry z wypadu zdobywają prowadzenie przez

Roną.

Polacy grają pod słońce, co im nieco utrudnia chwytanie krążka. Węgrzy atakują również często, ale tym razem bez powodzenia. W 8-ej minucie Wołkowski przeprowadza piękny atak, a pod bramką węgry podaje błyskawicznie krążek Kowalskiemu, który strzela nie do obrony. Pod koniec tercji polacy

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE

Przy chorobach ŻOŁĄDKA, KISZEK, WĄTROBY, przy KAMIENIACH ŻOŁCIOWYCH, WZDECIU BRZUCHA, ODBIJANIU SIĘ LUB SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA, stosuje się: „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOLA” Gaseckiego, naturalny łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, stosowane również przy nadmiernej otyłości! Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

atakują ostro i strzelają często, zatrudniając ciągle bramkarza Węgier dr. Csaka. Mimo wysiłków nie udało im się jednak podwyższyć wyniku.

W drugiej tercji zaznacza się już

wyższość drużyny polskiej w sposób bezapelacyjny. Węgrzy nie umieją sobie zupełnie poradzić z atakami Polaków, którzy goszczą cięgle pod bramką przeciwnika. W czwartej minucie z podania Kowalskiego Wołkowski podwyższa wynik do 2:1. W kilka minut później następuje dalszy błyskawiczny atak Polaków, zakończony trzecią bramką, strzeloną znowu przez Wołkowskiego. Maciejko w tej tercji nie jest prawie zupełnie zatrudniony. Pod koniec tercji przewaga Polaków staje się miazdząca.

W ostatniej tercji polacy górują w dalszym ciągu. W trzeciej minucie Marchewczyk z podania Wołkowskiego uzyskuje czwartą bramkę dla Polski. W tym czasie na pastnisk węgierski Rona poślizgnął się i upadł nieszcześnie na twarz tak, że musiano go znieść z lodowiska.

Węgrzy usiłują ostrą grą nadrobić braki techniczne, ale atak nasz

nie pozwala im dojść do głosu. W 6-ej minucie Przedpełski z podania Burdy strzela 5-tą bramkę dla Polaków. W trzy minuty później następuje nowy atak na bramkę węgry. W czasie zamieszania krążek znalazł się w bramce węgry, ale sędzia bramki nie uznaje.

Od tej chwili węgry „murują” bramkę, inicjują rzadko wypadki, które są przeważnie likwidowane przez naszą obronę.

W 11-ej minucie sędzia usuwa Michałika z lodowiska. W kilka sekund później Haray z niespodziewanego wypadu strzela bramkę. Interwencja Maciejki okazała się spóźniona. W ostatnich minutach gra się znacznie zaostrza. Polacy są nieco zmęczeni ostrym tempem gry i w 13-ej minucie Szamosi zdobywa nową bramkę dla węgry, ustalając wynik dnia. W ostatniej minucie Burda z wypadu dwukrotnie strzela na bramkę węgry, ale dr. Csak przytomnie broni.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.35 Muzyka poranna (płyty) i gimnastyka.
- 11.00 „Na Kaszubach” — poranek muzyczny.
- „Budujemy modele okrętów” — po gadanka instrukcyjna.
- 11.40 Wiązanki z operetek Offenbacha (płyty).
- 12.03 Audycja południowa.
- 14.00 Koncert życzeń.
- 15.00 Rozmowa technika z młodzieżą.
- 15.15 „Granda, lipa, nawalanka” — dialog.
- 15.30 Muzyka obiadowa.
- 16.08 Wiadomości gospodarcze.
- 16.20 Komunikacja i jej problemy — pogadanka dla liceów.
- 16.40 Utwory na klarnet.
- 17.05 Sztuczna promieniotwórczość — pogadanka.
- 17.15 Nokturny w wykonaniu Ottawowej (fortepian) i lwowskiego chóru.
- 18.00 Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych.
- 18.10 „Łódź — Bielsk — Białystok” — pogadanka.
- 18.30 Apel poległych marynarzy.
- 18.40 „Muzyka ludowa i jej wpływ na muzykę artystyczną” — audycja.

- 19.00 „Sportowa wieża Babel” (z Zapanego).
- 19.15 Koncert rozrywkowy.
- 20.35 Dziennik wieczorny.
- 21.00 Uroczysty koncert w 30 rocznicę śmierci Mieczysława Karłowicza.
- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
- LONDYN (342)**
- 21.05 Symfonia F-dur Haydna i Koncert skrzypcowy C-dur Viotti'ego.
- KALUNDBORG (1250)**
- 20.10 „Sfinks” Langgarda, Koncert fortepianowy C-moll Rachmaninowa i Symfonia H-moll Czajkowskiego.
- PARYŻ (1648) I**
- KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)**
- 21.30 M. in. Symfonia D-dur Haydna, Koncert skrzypcowy D-dur Mozarta, „La Peri” Dukasa.
- HEILSBURG (291)**
- 20.10 Symfonia A-dur Beethovena Koncert skrzypcowy Mozarta, Uwertura Nicolai.
- SZTUTGART (523)**
- 00.00 Nowelety Cis-moll Schumana, Symfonia I Brahmsa, Uwertura „Oberon” Webera.
- BUKARESZT (365)**
- 20.15 Koncert wiolonczelowy Schumana i Symfonia Nr. 8 Brucknera.
- RZYM (420)**
- 21.00 „Il Campiello” — opera Wolf-Ferrari'ego.

TEATR

TEATR MIEJSKI

Dziś o 18-ej (w abonamencie szkolnym) oraz w piątek o godz. 18-ej arcydzieło Słowackiego „Kordian” w inscenizacji L. Schillera. Passe-partout i abonamenty na oba te przedstawienia nieważne.

Dziś o 20.30 w dalszym ciągu atrakcyjna sztuka Adlera i Perutza „Jutro niedziela”.

TEATR POLSKI

Dziś o 20.30 ostatnie powtórzenie „Szaleństwo”. Ceny najniższe. Jutro arcydzieło sztuka Gwoździńskiego „Temperamenty”. Passe-partout i abonamenty nieważne.

W sobotę oczekiwana niecierpliwie przez teatralną Łódź premiera świetnej sztuki Devala „Subretka”, w której rolę tytułową odtworzy Stefania Jarkowska.

GDZIE I KIEDY WYMIENIAĆ KUPONY ABONAMENTOWE

W związku z liczną frekwencją abonentów, dyrekcja Łódzkiego Teatru Miejskiego podaje do wiadomości, że aby uzyskać dogodniejsze miejsce konieczna jest wcześniejsza wymiana ku-

ponów abonamentowych na bilety wejścia (najpóźniej w przeddzień przedstawienia). Wymiana taka nie może być załatwiona telefonicznie, lecz bezpośrednio w kasie abonamentowej, czynnej codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godziny 11 rano do 18-ej w Teatrze Miejskim, przy ulicy Śródmiejskiej 15.

„KOT W BUTACH”

W niedzielę, o godz. 12-ej i 16.15 dana będzie piękna baśń zimowa Lucyny Krzemienieckiej „Historia cała o niebieskich migdałach”.

Bilety od 30 groszy do zł. 2.30 w kasie teatru, w dniu przedstawienia.

„JAŚ I MAŁGOSIA”

W TEATRZE POLSKIM. Niedawno w Teatrze Polskim (Cegielniana 27) grana była piękna bajka Maykowskiego p. t. „Jaś i Małgosia”, przygotowana i wyreżyserowana z wielką starannością i fachową znajomością rzeczy przez Ksenię Nikonoroff. Wobec powodzenia bajka powtórzona będzie po raz trzeci w niedzielę o godz. 12-ej w południe w Teatrze Polskim.

KONFLIKT!!

Film piękny, potężny i głęboki...

Film, który śmiałością myśli i głębią treści poruszył sumieniem świata

„KONFLIKT”, największy film produkcji francuskiej 1939 r. to nowy tryumf reżyserski Leonida Moguy, twórcy niezapomnianego filmu „WIEZIENIE BEZ KRAT”.

„KONFLIKT” — to dzieło silne, potężne i śmiałe. Na tle konfliktu społecznego rozgrywa się inny konflikt, konflikt miłosny.

„KONFLIKT” osnuty został na tle głośnej i pasjonującej powieści GINY KAUS pod tytułem „Siostry Kleh”.

„KONFLIKT” — to film wysokiej klasy, który pozostanie długo w pamięci widzów, jako coś wyjątkowego w zakresie sztuki filmowej.

Wzruszający, szlachetny życiowo, prosty, porywający treścią i problemem, mistrzowsko wyreżyserowany, koncertowo zagrany.

Grają czołowe siły francuskiego ekranu: CORINNE LUCHAIRE, niezapomniana bohaterka filmu „WIEZIENIE BEZ KRAT”, Annie Ducaux i Roger Duchesne.

Od czasu Lillany Gish nie było na ekranie artystki tego rodzaju, tej klasy, takiej skali odziewania. Takie kreacje, jak rola CORINNE LUCHAIRE w „WIEZIENIU BEZ KRAT”, a obecnie w „KONFLIKCIE”, zdarzają się niecodziennie.

Dzisiejsza premiera w kinie „CASINO” będzie prawdziwym przeżyciem artystycznym dla miłośników wielkiego repertuaru filmowego. Tryumfy „KONFLIKTU” na największych ekranach świata wróżą filmowi wyjątkowy sukces w Łodzi.

Bołaczki rzemiosła łódzkiego

Brak kredytów. — Zbiorowy zakup surowców. — Chrześcijańskie kasy bezprocentowe. — Doksztalcenie zawodowe rzemieślników. — Rozbicie rzemiosła żydowskiego

W obecności przedstawicieli władz państwowych: naczelnika wydziału przemysłowego w urzędzie wojewódzkim, inż. Głogowskiego oraz rady ministerstwa przemysłu i handlu Mazura — odbyło się onegdaj walne zebranie izby rzemieślniczej w Łodzi.

Zebrań zagaiff prezes izby Kopyński, który powitał obecnych, po czym p. Zubert zreferował preliminarz zmniejszonego przez minist. przemysłu i handlu na skutek skreślenia po zycji „komorne“ — budżetu o 12 tys. złotych.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania, dyr. izby Dobosz wygłosił referat na temat **zgadnień kredytowych w rzemiosle.**

W referacie swym dyr. Dobosz stwierdził, że rzemiosło nie skorzystało z postępującej wciąż naprzód poprawy gospodarczej w Polsce. Przyczyny tego stanu rzeczy są natury wielorakiej: zarówno technicznej, jak i ustawodawczej, formalnej, jak i finansowej.

Zasadniczą bołaczką rzemiosła jest **brak kredytów.** Kredyty dla rzemiosła zostały wprawdzie przyznane przez Bank Gospodarstwa Krajowego, ale mimo stałego wzrostu ich globalnej sumy — są one dotychczas niewystarczające w stosunku do zgłoszeń rzemiosła.

Z uznaniem należy jednak powitać fakt każdorazowego powiększenia kredytów rzemieślniczych przez B. G. K., który z sumy 200 tys. zł. podniósł je do 800 tys. Niemniej zapotrzebowanie kredytowe rzemiosła jest znacznie wyższe i wynosi obecnie około 15 mln. złotych na kredyt obrotowy i inwestycyjny.

Podnieść również należy, iż wskutek zaostrzonych warunków, stawianych przez instytucje rozprawdzające kredyt B. G. K., a szczególnie przez komunalne kasy oszczędności, z kredytów tych korzysta tylko rzemiosło **zamożne.** Natomiast drobni i najubożsi rzemieślnicy, dla których pomoc kredytowa jest niejako warunkiem dalszego istnienia warsztatu, z kredytu tego, wobec niemożności doreczenia odpowiednich gwarancji — nie korzystają.

Zdarzają się również wypadki i to dość częste, kiedy K. K. O. redukuje kredyt do połowy zgłoszonej sumy. Wówczas peńent, nie otrzymując żądanej sumy, **rezygnuje wogóle z kredytu.**

Według ankiety, przeprowadzonej przez izbę rzemieślniczą około 17 proc. warsztatów w województwie łódzkim potrzebuje kredytów, zaś do K. K. O. złożyły wnioski tylko 6.4 proc., a to wobec niemożności wypełnienia wszystkich warunków gwarancyjnych. Jeżeli chodzi o **kredyt inwestycyjny,** to Bank Gosp. Krajowego wprowadził o statnio pożyczki na cele inwestycyjne płatne w 16 ratach kwartalnych. Warunki otrzymania tego kredytu są również dość ostre i niema narazie nadziei na ich zliberalizowanie.

Resumując swe wywody — dyr. Dobosz dochodzi do wniosku, iż obecna forma kredytu, w jakiej jest on dostarczany rzemiosłu, jest z punktu widzenia samorządu rzemieślniczego nie odpowiednia, wobec czego proponuje on uruchomienie następujących dodatkowych form:

1. Rozszerzenie działalności funduszu dla rozwoju rzemiosła i drobnego przemysłu również i na miejscowości b. Kongresówki. Jak wiadomo, fundusz ten stworzony jeszcze za

czasów austriackich w Galicji, istnieje dotychczas i daje dobre rezultaty, jeżeli chodzi o pomoc kredytową dla rzemiosła.

2. Uruchomienie kredytu rejestrowego pod zastaw maszyn.

3. Wzmoczenie działalności funduszu popierania gospodarczego rozwoju rzemiosła, istniejącego obecnie przy izbie.

Fundusz ten winien stać się niejako instrumentem finansowym rzemiosła do czasu uzyskania nowych dogodniejszych warunków. A więc winien on gwarantować pożyczki udzielane rzemieślnikom, stać się organem poręczyielskim w stosunku do osób trzecich, wreszcie winien on finansować spółdzielnie surowcowe wzgl. poczynania, mające na celu — **zbiorowy zakup surowców.**

Jeżeli chodzi o środki finansowe, które są konieczne dla normalnego funkcjonowania Funduszu, to muszą się one znaleźć przynajmniej na początku u samego rzemiosła. Do piero zaś po zebraniu pewnej sumy będzie można zwracać się do władz z prośbą o pomoc.

Zasilenie Funduszu winno się rozpocząć przez **zbiórkę pieniężną w łonie rzemiosła.** Według projektu zarządu izby, z uwzględnieniem poprawki Pałowskiemu należy **opodatkować wszystkich rzemieślników w stosunku do kategorii wykupionych przez nich świadectw przemysłowych.** A więc najniższa kategoria winna wpłacić 2 zł. zaś kolejno 5 — 15 — 30;

wreszcie IV przemysłowa 50 złotych. Zbiórka ta da w przybliżeniu, ostrożnie licząc, **około 50 tys. złotych.**

Drugim źródłem dopływu gotówki winny być sumy wypłacane przez K. K. O. w wysokości 1 proc. od pożyczonej sumy z tytułu udzielonej przez Fundusz gwarancji na pożyczki rzemieślnicze. Wreszcie trzecim źródłem będą **dotacje izby,** która przelewa obecnie do Funduszu sumę zł. 3.000.

Przechodząc następnie do omówienia działalności **chrześcijańskich kas bezprocentowych,** referent wskazuje na niedostateczny ich rozwój i na nieodpowiednie ich rozmieszczenie, przy czym wskazuje na **kasy żydowskie,** które są jakoby dobrze zorganizowane i dysponują poważnymi kapitałami. W zakończeniu prelegent rzucił myśl stworzenia **wojewódzkiego ośrodka dyspozycyjnego dla chrześcijańskich kas rzemieślniczych,** któryby koordynował ich działalność.

W dyskusji, która wywiązała się po referacie, zabierali głos rr. Wiśniewski, Raabe, Pauslyn, Haneman, Tymieniecki i in.

Następnie zabrał głos nacz. inż. Głogowski, który omówił zagadnienia **doskonalenia zawodowego rzemieślników** i podniósł życiowość planu pomocy konstruktywnej dla rzemiosła, zreferowanego przez dyr. Dobosza.

Z kolei poruszona została sprawa utworzenia **powiatowych i branżowych związków cechów.**

W dyskusji nad tym projektem r. Haneman podniósł, iż rzemiosłu żydowskiemu należy dać możliwość zorganizowania się w ogólnym cechu oraz, że znane mu są wypadki czynienia utrudnień przy organizacji ogólnych cechów.

W odpowiedzi na te wywody nacz. inż. Głogowski oświadczył, iż dotychczas nikomu nie czyni się specjalnych trudności przy organizacji ogólnych cechów. Wymogi są natury czysto formalnej i obowiązują wszystkich rzemieślników. Do oświadczenia tego dyr. Dobosz dodał, iż **rzemiosło żydowskie jest rozbite na partie** i każda partia stara się o założenie ogólnego cechu, do czego nie należy dopuścić.

Referat w sprawie utworzenia **kół czeladniczych** wygłosił mgr. Bajgelman, wskazując na niedostateczną opiekę nad czeladzią rzemieślniczą, która organizuje się w związkach zawodowych, gdzie staje się **elementem wrogiem rzemiosłu.** Projekt utworzenia kół czeladniczych dąży do skupienia czeladzi w **specjalnych organizacjach,** działających w porozumieniu z ogółem rzemiosła.

Po uchwaleniu tego projektu, załatwiono sprawy kursów dla komisji egzaminacyjnych, konferencji starszych, oraz kilka drobniejszych spraw, po czym zebranie zakończone

Niewypłacalność hurtowni poznańskiej

Wierzyciele łódzcy odrzucają propozycje regulacyjne

W ostatnich dniach zawiesiła wypłaty jedna z poważniejszych firm galanteryjno - włókienniczych w Poznaniu.

Firma, należąca do większych hurtowni włókienniczych w Poznaniu, była poważniejszym odbiorem towarów łódzkich.

Zadłużenie firmy, zdaniem naszych informatorów, w chwili zaprzestania płacenia długów

— wynosić ma około stu tysięcy złotych.

Firma proponuje redukcję długów do 35 procent i rozłożenie sumy tej na raty, płatne w ciągu dwóch lat. — Ze strony łódzkich wierzycieli warunki powyższe napotykały na poważne sprzeciwy.

Producenci, łącznie z zainteresowanymi kupcami odbyli w sprawie tej specjalne posiedze-

nie, na którym podkreślono, że firma poznańska jest stanowczo w stanie zaproponować lepsze warunki.

Celem skuteczniejszej obrony praw łódzkich wierzycieli, zebrani postanowili jednocześnie działać jednolicie na terenie sądu okręgowego w Poznaniu za pośrednictwem wybranych pełnomocników.

Haussa na papiery wartościowe

Kursy walorów nadal wyższują

Dzień wczorajszy na rynku walorów przeszedł pod znakiem haussy na papiery wartościowe. Kursy walorów, które na początku tygodnia doznały nieśmiałej wyższki — wczoraj poważnie poprawiły się z tendencją do dalszego wzrostu.

Zdaniem sfer giełdowych, na obecną haussę złożył się szereg przyczyn zarówno natury międzynarodowej, jak i wewnętrznej. Uspokojenie umysłów na Zachodzie, sprzyjające wyższce kursów w skali światowej oraz zmiany statutowe w naszej instytucji emisyjnej, dokonane celem spotęgowania prac inwestycyjnych — musiały odbić się na nastrojach giełdy w sensie dodatnim.

Narazie wyższka „robiona“ jest przez koła zawodowe i większych kapitalistów. Sfery te oczekują jednak niebawem zniżki od publiczności, która orientuje się zwykle nieco później.

Charakterystycznym jest, iż wyższka obecna zapowiedziana była przez sfery giełdowe od mniej więcej trzech tygodni. W ciągu tego okresu rynek znajdował się jednak w stanie depresji i tylko poważne bodźce mogły wywołać wyższkę.

Transakcji dokonywano wczoraj po kursach następujących:

4.5 proc. państwowa pożyczka wewnętrzna podniosła się o 75 pkt. Obracano nią po 66.50 w placeniu, 67 w żądaniu.

Najpoważniejszej wyższki doznała wczoraj 3 proc. pożyczka inwestycyjna. Poprawa kursu tej pożyczki wynosiła 200 pkt., przy czym za I em. placono 88.25, żądano 88.75, zaś za II em. placono 89.25, żądano 89.75. Seriami tej pożyczki obracano po 93.75 i 94.25 za I em. i 94.75 i 95.25 za II em.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) podniosła się o 50 pkt. Obracano nią po 43.25 kupno, 43.75 sprzedaż.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna poprawiła się o dalsze 25 pkt. Odcinkami zarówno większymi, jak i drobnymi obracano po 67 w placeniu, 67.50 w żądaniu.

5 proc. pożyczka konwersyjna wyższkowała o 50 pkt. i placono za nią 70.75, żądano 71.25

5 proc. pożyczka kolejowa: za odcinki grubsze placono 68.25, żądano 68.75, zaś za drobne 66.75 kupno, 67.25 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy wyższkowały o 75 pkt. Listami starymi obracano po 77.50 kupno, 78 sprzedaż. Za listy z 1933 roku placono

74.25, żądano 74.75 — za odcinki grubsze i 75 kupno, 75.50 sprzedaż — za odcinki drobne.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi również miały tendencję wyższkową: listy z 1933 roku poprawiły się o 25 pkt. i obracano nimi po 66.75 kupno, 67.25 sprzedaż, zaś listy z 1938 roku poprawiły się o 50 pkt., osiągając kurs 64.25 w placeniu, 64.75 w żądaniu.

5 proc. obligacje m. Warszawy 8 i 9 em. zanołowały 125 pkt. wyższki. Placono za nie 81, żądano 81.50.

Jedynie 3 proc. renta ziemiska nie zanołowała zmiany kursu: za odcinki po 5.000 zł. nadal placono 58.75, żądano 59.25, za odcinki po 1.000 zł. — 59.75 kupno, 60.25 sprzedaż. wreszcie za odcinki 500 - złotych — 60.75 kupno, 61.25 sprzedaż.

Na rynku akcyjnym tendencja również wybitnie mocna. Akcje Banku Polskiego uzyskały 350 pkt. wyższki, osiągając kurs 138.50 kupno, 139.50 sprzedaż. Akcje Banku Handlowego w Warszawie podniosły się o 100 pkt. do poziomu 59.50 kupno, 60.50 sprzedaż.

Wreszcie akcje Zakładów Żyrdowskich doznały 150 pkt. poprawy i placono za nie 65.50, żądano 66.50.

Przebieg ad **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FASH.
KOWALSKINA
KŁOPIE SIĘ RÓWNIEŻ
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach małych Notowano: Amsterdam 286, Bruksela 89,70, Kopenhaga 111, Helsingfors 10,96, Londyn 24,35, Nowy Jork 5,30,25, Paryż 14,05, Sztokholm 128,10, Zurych 120,05, Bank Polski placit za dolary amerykańskie 5,27,50, kanadyjskie 5,22,50, floreny holenderskie 285, franki francuskie 13,99, szwajcarskie 119,55, guldeny gdańskie 99,75, funty angielskie 24,76, belgi belgijskie 89,45, korony duńskie 110,50, norweskie 124,20, szwedzkie 127,50, liry włoskie odcinki do 100 lirów 16,10, marki fińskie 10,70, niemieckie srebrne 71.

PAPIERY PROCENTOWE

Na rynku papierów procentowych tendencja była nadal mocna, przy większych obrotach 4 i pół proc. wewnętrzna. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 88,50, seria 94, II em. 89,50, seria 94,75 — 95, 4 proc. dolarowa 43,25 — 43,50, 4 i pół proc. wewnętrzna 66,75, drobne odcinki 67, 4 proc. konsolidacyjna 67,25, drobne odcinki 67,25, 5 proc. konwersyjna 71, 5 proc. kolejowa 68,50, drobne odcinki 67, 5 proc. Warszawy z r. 1933 74,75 — 74,50 odcinki po 1000 zł. 75,25 — 75, 4 i pół proc. ziemskie 64,50 — 65 — 65,75, 5 proc. Łodzi z r. 1933 67,50, 5 proc. Łodzi z 1938 64,50, 5 proc. Radomia z r. 1933 63,50, 5 proc. Lublina z r. 1933 62 — 62,25, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 80, 6 proc. obligacje m. Warszawy VI em. 84, drobne 83, VIII i IX em. 84,25, drobne odcinki 80, 8 proc. poź. szkolna 80.

AKCJE.

Na rynku akcyjnym tendencja była wybitnie mocna dla wszystkich akcji. Obroty bardzo zwiększone akcjami Banku Polskiego i metalurgii. Notowano: Bank Polski 13, inienne 138, Bank Handlowy 60, Częstocice 39, Modrzejów 21,50 — 21,25, Ostrowiec 76 — 76,50 — 76, Haberbusch 66,50 — 68, Zieleńkowski 80, Cukdor 38 — 37,75, Węgiel 38,50 — 37,50 — 37,75, Łilpopy 96,75 — 97,50, Starachowice 58,50 — 59,50, Żyrardów 65,50 — 66,50 — 66.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Dolarówka	trans. sprzedaż kupno	43.00
Inwest. I em.		86.50
Inwest. II em.		87.50
Konsolidac.		67.50
Wewnętrzna		66.00
Konwersyjna		71.00
Bank Polski		136.00 135.00
5 proc. Łodzi 38 r.		64.50 64.00
Tendencja utrzymana		

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	14.00 — 14.25
Pszenica zbier.	20.00 — 20.25
Mąka pszenna	35.00 — 36.50
Otręby pszen. gr.	11.25 — 11.50
Otręby żytnie	10.00 — 10.25
Gryka	20.75 — 21.25
Seradela	22.00 — 24.00
Rzepak ozimy	51.00 — 54.00
Rzepak jary	44.00 — 47.00
Siemię lniane	59.00 — 60.00
Siano I gat.	6.50 — 7.50
Słoma żytnia	4.50 — 5.00
Gorzyczka	58.00 — 60.00
Tendencja spokojna.	
Ogólny obrót 1749 tonn.	

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK.
Otwarcie z dnia 8 lutego.
Marzec 8.45, maj 8.12, lipiec 7.87, październik 7.47, grudzień 7.49, styczeń 7.51.

LIVERPOOL.
Otwarcie z dnia 8 lutego.
Loco 5.10, marzec 4.74, maj 4.72, listopad 4.59, październik 4.49, grudzień 4.50, styczeń 4.50, marzec 4.51.

RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś i dni następnych!

Maria Gorczyńska, K. Junosza-Stępowski w filmie p. t.

„PRAWO DO SZCZĘŚCIA”

(Ostatnia Brygada)
wg. T. Dołęgi-Mostowicza

W pozost. rolach: ELŻBIETA BARSCZEWSKA, L. WYSOCKA, Z. SAWAN, J. PICHELSKI i STAN. SIELAŃSKI.
Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12-ej w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

Bóle artretyczne reumatyczne podagryczne

nawet) dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna stopy i niepogody. Nieznośnym wtedy staje się ból w stawach, kościach i mięśniach, powstają bolesne obrzęki, chodzenie, a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Cierpienia te powstają skutkiem nagromadzenia się kwasu moczowego, w ustroju i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykują do łóżka. W tych wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSAN” GASECKIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie, wywołuje obfite wydzielenie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, ischiasmem, kamicą nerwową oraz zła przemiana materii.

Oryginalny „UREMOSAN” GASECKIEGO do nabycia w aptekach.

KINO MIMOZA

ULICA KILIŃSKIEGO Nr. 178. Dojazd tramw. Nr. Nr. 0, 4, 10, 16, 17. Początek seansów: w dni powsz. o godz. 3 pp., w niedziele i święta o 12 w p., ostatni 9 w.

Od wtorku 7 do poniedziałku 13 lutego Szampańska komedia p. t.

PRATER

W rol. gł: Magda Schneider, Hilde v. Stolz i W. Eichberger II-gi film p. t.

ZEW PUSTYNI

W rol. głównych: Paul Roberson i Henri Wilcoxon

Ogłoszenia drobne

Posady

ZDOLNA reprezentacyjna, inteligentna, młoda krawcowa z kartą rzemieślniczą i znajomością języka niemieckiego potrzebna. Oferty składać pod „R. K.” do administracji. 514-3

Lecznica dla Psów

lekarza weterynarci A. M. Reicha
Gdańska 117-a (róg Zamenhofs) tel. 175-77, czynna CZYNNA

ZDOLNA buchalterka z praktyką poszukuje posady ew. jako pomocnica księgowego. Tel. 227-69 (14-16) lub piśm. sub „Zdolna”.

BIURALISTA wykwalifikowany (kawaler) poszukuje pracy stałej — dorywczej. Specjalność: rachunkowość. Kaucja. Referencje. Oferty sub „Staranny”.

POSZUKIWANY tkacz desinator w zakresie tkanin jedwabnych na kilka godzin tygodniowo. Oferty pod „100” do „Głosu”.

Różne

ZGUBIONO torbę, zawierającą: srebrną puderniczkę, srebrny grzebień, srebrną portmonetkę oraz 20 zł. gotówką. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Piotrkowska 106, m. 5, tel. 105-00.

ZAGINAŁ kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej za nr. 143.284 na zł. 225.—. M. Gotlib, Piotrkowska 86.

Cukiernia „ŹRÓDŁO”

Przejazd 1 — tel. 209-87

poleca

Pączki wyborowe 2 szt. 25 gr.

Ciastka po 20 gr. szt.

ZGUBIONO portfel wraz z książką wojskową na nazwisko C. Przybylskiego, 4 weksle zaprotestowane. 1) zł. 425.—, pl. 1 stycznia 1939 r., wyst. E. Sztajnfeld, 2) zł. 100.—, pl. 1 grudnia 1938 r., wyst. Neuman i Kagan, 3) zł. 100.—, pl. 1 stycznia 1939 r., wyst. Neuman i Kagan i 4) zł. 50.—, pl. 15 stycznia 1939 r., wyst. M. Sztajnberg. 5/5 lo su Loterii Państwowej do I klasy 44 Loterii nr. 83210, oraz różne dokumenty. Powyższe weksle unieważniam. Znalazca łask. zechce zwrócić: C. Przybylski, Cegielniana nr. 40 za wynagrodzeniem.

Lokale

DO WYNAJĘCIA pokój z dużym przedpokojem dla samotnego Pana lub wojskowego, lekarza, może być na gabinet dentystyczny. Przejazd 25, m 1, wejście z frontu, 2-6. 1170-3

POSZUKUJE pokoju meblowanego, zupełnie niekrepującego. Oferty do „Głosu” sub „S. B.”. 542-3

UMEBLOWANY pokój z telefonem niekrepującym wejściem, w śródmieściu oddam. Telefon 224-62.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO udzielam gr. i. — towarzysząca nowoczesna metoda. Ceny przystępne. Dzwonić: tel. 127-52. cd 5-6 po poł. 1311-10

HERBATNIKI MIODOWE

kg, zł. 2.80

poleca

SKŁAD CZEKOLADY I CUKRÓW

„DOROTEA”

SRÓDMIEJSKA 6



Kupujcie z I-go źródła

Wielki wybór:

Wózków dziecięcych
Łóżek metalowych
MATERACY wysielanych
MATERACY sprężyn.
Łóżek polowych
w fabrycznym

ŁÓŻEK komodowych
WYŹMACZEK
marki „Rubber”
ŁODÓWEK
LEŻAKÓW, HAMAKÓW
ROWERÓW i drewn.

— składowie „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73 w podw. Tel. 159-90

Do akt. Nr. Km. 210 | 39 | XI OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 11-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zamenhofs 4 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza w dniu 14 lutego 1939 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej 5 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:

7 sztuk materiału półwełnianego trykotowego oszacowanych na łączną sumę zł. 605.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 25.1. 1939 r.

Komornik. (—) S. Bednarek.

Dr. med. Aleksander Leśniewicz
CHIRURG
Andrzeja 2, telef. 216-66
przyjm. od 5-7.

DR. MED.
Markowiczowa
choroby skórne i weneryczne
Moniuszki 2
tel. 166-35
WZNOWIŁA PRZYJĘCIA

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
10-12 i 5-7

Kupno i sprzedaż.

PONCZOCHY, skarpetki również z małymi skazkami. Bielizna męska, damska, szlafroki, piżamy, bonjourki. Największy wybór. Sprzedaż detaliczna, ceny ściśle fabryczne. Śródmiejska 21, lewa oficyna. 451-10

Instylut
Cosmetyka lecznicza
Lampa kwarcowa
Al. Kościński 41
tel. 204-89

KINO TEATR METRO
PRZEJAZD 2

HOTEL W TYROLU

Dziś i dni następnych!

wg. słynnej powieści Kestnera „Trzej panowie na śniegu”
w edycji filmowej. W rol. gł.: Frank Morgan i Robert Young

DZWIĘKOWE, KIN. PRZEDWIOSNIE

Zeromskiego 74/76, tel. 129-88

Dziś i dni następnych!

FILM CUD —
FILM BAJKA
W rol. gł.: La Jana, Gustaw Diessi, Theo Linggen

Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc
W niedziele i święta nieważne. — Pocz. przedst. w. dni powsz. o godz. 4. w soboty, niedziele i święta o godz. 12

Następny program: INDYJSKI GROBOWIEC — II-ga i ostatnia seria

KINO - TEATR URANIA
Cegielniana 2
Początek codziennie o godz. 3.30

UWAGA! Aby uprzęścić najszerszym masom obejrzenia tego arcydzieła obniżyliśmy ceny miejsc do godz. 5 wszystkie miejsca po 54 gr. — nast. seanse: I — 1.09, II — 85 gr., III — 54 gr.

7-my i ostatni tydzień rekordowego powodzenia! — Piękny film żydowski, arcydzieło kinematografii

MIASTECZKO BELZ (Syn Kantora)
Film lez i radości, bólu i tęsknoty żyd.

W roli gł. największy pieśniarz żyd. Ameryki **Mojżesz Ojzser.** Muz. A. Olszanecki. — W pozost. rol. artyści teatru. Izidor Kleszyr, M. Goldberg, Ihudit Abarbanel i in.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosobienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.